

DOSTAŁA 25 TYS. DOLARÓW!



Wielka niespodzianka dla Natalii Czerwonki. Panczenistka i medalistka z zimowych igrzysk olimpijskich z Soczi otrzymała czek na 25 tys. dolarów na powrót do formy po ubiegłorocznym wypadku. To piękny gest Wojciecha Fortuny.

» STR. 2

DLA NAS NIEWIELE, DLA NICH CAŁE ŻYCIE

Co prawda na rozliczenie się z fiskusem mamy jeszcze trochę czasu, jednak gdy wypełniamy PIT, warto pomyśleć, czy nie podzielić się swoim podatkiem z potrzebującymi. W naszym regionie możemy pomóc między innymi lubiniankom Eli, która kilka lat temu miała wypadek czy Karolinie z zanikiem mięśni, lub kilkuletniemu Kajtkowi.

» STR. 11

MATKA KONTRA POLICJA I PROKURATURA

Policjanci działali właściwie, także użycie broni było uzasadnione – uznał lubiński sąd, tym samym odrzucając zażalenie na decyzję prokuratury, które złożyła Krysztyna Kietla z Jurcza, matka chorego na schizofrenię paranoidalną Daniela.

» STR. 11



Fot. Gosia Jurasz (Facebook Karoliny)

Fot. Marcelina Falkiewicz

KIEROWCY BĘDĄ STRAJKOWAĆ

W PKS będzie strajk, to już pewne. Chce tego zdecydować większość załogi. I choć, przed jego ogłoszeniem, związkowcy dali jeszcze prezesowi czas na reakcję, ten już dziś zapowiedział, że żadnych rozmów nie będzie.

» STR. 10



Fot. Marcin Samochota

TONY BEZPŁATNYCH JABŁEK

Aż cztery i pół tony jabłek przyjechało do lubińskiego Gimnazjum nr 1. Wszystkie trafiły do uczniów i ich rodzin. – Przy okazji uczymy naszych uczniów, że jako przekąska jabłko jest lepsze od batonika – mówi wicedyrektor Iwona Pilecka.

» STR. 2



Fot. Marta Czachórska

PARKUJĄ I PŁACĄ



» *Chociaż w tym miejscu obowiązuje bezwzględny zakaz zatrzymywania się, to ludzie i tak parkują pod szpitalem MCZ swoje samochody. – Ja tylko na chwilę, po chorą babcię, żonę, dziecko... – to najczęstsze tłumaczenia.*

Fot. Marta Czachórska

W części są to wykrety, w części jednak autentyczne historie. Problem rzeczywiście jest duży, bo miejsca do parkowania pod samym budynkiem brakuje. Z drugiej jednak strony stojące tam samochody czasem uniemożliwiały przejazd karetce, a parking jest, ale nieco dalej.

Aby zaparkowane auta nie tarasowały drogi przeciwpożarowej i nie utrudniały przejazdu karetkom, władze szpitala postawiły słupki. Lubińska straż miejska wciąż jednak odnotowuje sporo interwencji pod szpitalem MCZ. Jak mówi komendant straży Robert

Kotulski – praktycznie codziennie. Samochody, które parkują tam pomimo zakazu, zostają odholowane.

Więcej na stronie 3

Rozdali uczniom owoce

Tony bezpłatnych jabłek

■ **Aż cztery i pół tony jabłek przyjechało do lubińskiego Gimnazjum nr 1. Wszystkie trafiły do uczniów i ich rodzin, a także do zaprzyjaźnionych szkół podstawowych. – Przy okazji uczymy naszych uczniów, że jako przekąska jabłko jest lepsze od batonika – mówi wicedyrektor Gimnazjum nr 1 Iwona Pilecka.**

Żeby wypakować jabłka z tira, szkoła musiała się postarać o ciężki sprzęt. Noszenia byłoby bowiem sporo. Owoce przyjechały w 216 skrzynkach – 21 kg każda. – Na szczęście udało się wypożyczyć maszynę po znajomości. Jabłka zaś otrzymaliśmy bezpłatnie. Z początku miało być kilka mniejszych dostaw. Ostatecznie jednak wszystko – 4,5 tony – przyjechało jednym transportem – mówi wicedyrektor Pilecka.

Szkoła otrzymała owoce, dzięki temu, że zapisała się do projektu Agencji Rynku Rolnego, związanego z wprowadzeniem rosyjskiego embarga na owoce i warzywa. – Zadzwoniliśmy i okazało się, że możemy przyłączyć się do projektu. Jedyny warunek to to, że musimy owoce rozprzedać bezpłatnie – dodaje Pilecka.

Jabłka przyjechały prosto od sadownika z województwa lubelskiego Michała Zagodzona. Część z nich zabrali uczniowie gimnazjum, reszta została rozprzewadzona wśród uczniów zaprzyjaźnionych szkół podstawowych nr 9, 10 i 12.

To pierwsza, ale nie ostatnia dostawa bezpłatnych jabłek do lubińskiej szkoły. Kolejna już pod koniec marca – tym razem już jednak nieco mniejsza.

MARTA CZACHÓRSKA

Ruszają zapisy do przedszkoli

16 marca ruszy strona internetowa, poprzez którą lubinianie będą wypełniać wnioski do przedszkoli dla swoich dzieci. Ale uwaga – choć każdy wniosek zostanie zapisany w systemie, trzeba go będzie również wydrukować i zanieść do wybranej przez nas placówki.

Ta strona, według urzędników, ma ułatwić życie rodzicom przyszłych przedszkolaków. Każdy, kto chce zapisać swoje dziecko do przedszkola, musi wejść na www.lubin.przedszkola.vnabor.pl (strona zacznie działać 16 marca, kiedy ruszy rekrutacja). Tam należy wypełnić wniosek, a następnie wydrukować go i zanieść do wybranego przez nas przedszkola. Tylko jednego. Choć nadal możemy wybrać w sumie trzy placówki, to wniosek zanosimy do tej, którą wybraliśmy jako pierwszą. – Nasze dane zostaną zapisane w systemie. Jeśli już wybranym przez nas przedszkolu nie będzie już wolnych miejsc, zobaczymy to przy wypełnianiu wniosku. Automatycznie przekieruje nas na kolejne przedszkole. System też automatycznie

liczy punkty. Będzie również wyłapywał, czy ktoś nie składa wniosku podwójnie, zamrażając tym samym miejsce dla innego dziecka – mówi Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w lubińskim urzędzie. – Potem wniosek trzeba wydrukować i z załącznikami przynieść do wybranego przedszkola, ponieważ rodzice nie mają elektronicznego podpisu, który by uwiarygodnił wniosek – dodaje.

Jeśli ktoś nie ma dostępu do internetu, może wziąć wniosek z przedszkola i wypełnić odręcznie, a następnie dostarczyć do wybranej placówki. Rekrutacja ruszy 16 marca i potrwa do końca miesiąca. 17 kwietnia zostanie opublikowana lista kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do przedszkola, a 30 kwietnia przyjętych i nieprzyjętych. Później, od 5 maja rozpocznie się rekrutacja dodatkowa i uzupełniająca. Potrwa ona do 31 sierpnia.

MRT

Fortuna sprzedał medal a pieniądze podzielił między Czerwonkę i Fairalla

Dostała 25 tys. dolarów!

» **Wielka niespodzianka dla Natalii Czerwonki. Panczenistka i medalistka z zimowych igrzysk olimpijskich z Soczi otrzymała czek na 25 tys. dolarów na powrót do formy po ubiegłorocznym wypadku. To piękny gest Wojciecha Fortuny, który za 50 tys. dolarów sprzedał swój medal z Sapporo z 1972 roku, a pieniądze przekazał na rzecz sportowców: Natalii Czerwonki i amerykańskiego skoczka narciarskiego Nicholasa Fairalla.**

Medal od Fortuny kupiła firma OTCB, właściciel marki 4F, opiekując się sportowcami i ubierając m.in. polską reprezentację olimpijską. Fortuna zastrzegł jednak, że po sprzedaży chciałby, aby krążył trafił do warszawskiego Muzeum Sportu i Turystyki, a pieniądze na rehabilitację sportowców.

Amerykański skoczek Nicholas Fairall podczas tegorocznego Turnieju Czterech Skoczni



Fot. Facebook Natalii Czerwonki

W Polskim Komitecie Olimpijskim odbyła się uroczystość, podczas której panczenistka oraz przedstawiciele ambasady USA odebrali czeki

miał groźny upadek i doznał poważnej kontuzji. Teraz otrzyma 25 tys. dolarów na rehabilitację od złotego medalisty z Sapporo. Druga połowa trafi do lubinianki. Natalia wciąż jest rehabilitowana po ubiegłorocznym wypadku. Podczas treningów rowerowych uszkodziła kręgosłup.

W Polskim Komitecie Olimpijskim odbyła się uroczystość, podczas której panczenistka oraz przedstawiciele ambasady USA odebrali czeki. Natalia nie kryje, że decyzja, iż to właśnie ona ma otrzymać pieniądze, była dla niej ogromnym zaskoczeniem. Do tego stopnia, że w pierwszej chwili odmówiła ich przyjęcia.

– Ta nagroda tak mnie zaskoczyła, że w pierwszym mo-

mentcie powiedziałam, że jej nie chcę. Ale gdy dowiedziałam się, że sam pan Wojciech określił jej cel: powrót sportowca do formy – nie mogłam powiedzieć „nie”. Czuję się ogromnie zaszczycona i tym bardziej zmotywowana do przygotowań do kolejnych sezonów – mówiła w ogólnopolskich mediach Natalia.

„To, co się wydarzyło jest niesamowitym gestem Wojciecha Fortuny oraz firmy 4F. Dziękuję to za mało, żeby opisać co czuję! Dziękuję za zaufanie i wiarę we mnie. Postaram się zrobić wszystko, aby udowodnić, że zasłużyłam na tę nagrodę i kredyt zaufania” – napisała po uroczystości na swoim Facebooku.

MARIOLA SAMOTICHA

P⊗TRAFISZ POLSKO!

KUKIZ NA PREZYDENTA

PrezydentKukiz

Alior Bank 76 2490 0005 0000 4530 5425 7119 **KUKIZ.ORG**

HELIOS

Kino Konesera

- cykliczne pokazy
- ambitni twórcy
- wybitne dzieła

23 marca zapraszamy na pokaz filmu:

DZIKA DROGA

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Prezes MCZ: To nasza bolączka od dawna

Parkują mimo zakazów i płacą

» *Chociaż w tym miejscu obowiązuje bezwzględny zakaz zatrzymywania się, to ludzie i tak parkują pod szpitalem MCZ swoje samochody. – Ja tylko na chwilę, po chorą babcię, żonę, dziecko... – to najczęstsze tłumaczenia. W części są to wykrety, w części jednak autentyczne historie. Problem rzeczywiście jest duży, bo miejsca do parkowania pod samym budynkiem brakuje. Z drugiej jednak strony stojące tam samochody czasem uniemożliwiają przejazd karetce, a parking jest, ale nieco dalej.*

Aby zaparkowane auta nie tarasowały drogi przeciwpożarowej i nie utrudniały przejazdu karetce, władze szpitala postawiły słupki. Lubinśka straż miejska wciąż jednak odnotowuje sporo interwencji pod szpitalem MCZ. Jak mówi komendant straży Robert Kotulski – praktycznie codziennie. Samochody, które parkują tam pomimo zakazu, zostają odholowane.

– Przyjechałem odebrać swoją babcię. Wiem, że tam dalej jest parking, ale moja babcia jest starszą osobą, ma problemy z chodzeniem. Nie doszłaby tak daleko do samochodu. Wszedłem na chwilę, a gdy wyszedłem, samochodu już nie było. Został odholowany. Ta przyjem-

ność kosztowała mnie 500 zł – skarży się mężczyzna, który zadzwonił do naszej redakcji. – Tak nie powinno być. Postawili tu jeszcze słupki, żeby nie można było zaparkować – dodaje.

Rzeczywiście pod szpitalem brakuje miejsca do parkowania. Z drugiej jednak strony zakazu nie można lekceważyć. Jeśli to zrobimy, musimy się liczyć z konsekwencjami, czyli odholowaniem – to koszt 500 zł – i 100-złotowym mandatem oraz jednym punktem karnym.

A zakaz stoi w tym miejscu nie bez przyczyny. Przez zaparkowane gęsto samochody trudno było przejechać karetką. Agdyby coś się stało, potrzebna była ewakuacja szpitala, musiałaby interwenio-

wać na przykład straż pożarna, to już w ogóle nie miałyby możliwości dojazdu.

– To newralgiczne miejsce i trudne ze względu na położenie. Musi być dostęp do budynku w razie jakiegokolwiek zagrożenia, akcji ratunkowej, kiedy liczy się czas. A niestety oznakowanie nie jest przestrzegane przez mieszkańców. A przecież kilkadziesiąt metrów dalej jest parking. Dostępnym często interweniuje w tym miejscu, praktycznie codziennie – mówi komendant lubińskiej straży miejskiej Robert Kotulski.

Problem jest, choć MCZ dysponuje sporą liczbą miejsc parkingowych. Jak wylicza prezes Edward Schmidt, jest ich w sumie 333 – część bezpośrednio przylegających do

budynku, część na parceli w pobliżu.

– To nasza bolączka od dawna. Niestety jest tutaj takie nagromadzenie różnych podmiotów gospodar-

wania przeznaczone dla naszych pacjentów są zajmowane również przez innych. Nie jesteśmy jednak w stanie tego weryfikować – mówi prezes MCZ Edward Schmidt. – Na własny koszt przygotowa-

liśmy w pobliżu szpitala parking, obok jest też parking płatny. Jednak każdy chciałby zaparkować pod samymi drzwiami szpitala, a to fizycznie niemożliwe – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Jeśli zaparkujemy pod MCZ w miejscu niedozwolonym, musimy się liczyć z konsekwencjami, czyli odholowaniem – to koszt 500 zł – i 100-złotowym mandatem oraz jednym punktem karnym



Fot. Marta Czachórska

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, **jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

* 20 marca - Lubin

* 22 marca - Wrocław

* 21 marca - Głogów i Legnica

☎ 506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

W rankingu najtańszego OC w mieście wygrywa

CENTRUM UBEZPIECZEŃ

INVITO

1-go Maja 6
59-300 Lubin
naprzeciwko LOK-u

Pojemność cm³:

do 900 cm - 192 zł	1801-2000 - 348 zł
901-1100 - 211 zł	2001-2200 - 381 zł
1101-1250 - 232 zł	2201-2400 - 400 zł
1251-1400 - 289 zł	2401-2600 - 428 zł
1401-1600 - 317 zł	2601-3000 - 440 zł
1601-1800 - 336 zł	pow. 3000 - 484 zł

dostawcze do 3,5 T - od 420 zł
ciężarowe pow. 3,5 T - od 1128 zł

Składki obliczone przy 60% zniżek (ostatnie 6 lat bezszkodowej jazdy)

Wiek powyżej 25 lat, prawo jazdy minimum 6 lat

14 MARCA MODA A SZTUKA

START: 15:30



Centrum Innowacji Audiowizualnych

// 15:30

Artyści baletu Teatru Muzycznego w Poznaniu
Balet „Zmienność uczuć”
Moda wieczorowa



// 16:30

Teatr Atrium
Spektakl „Diamantowe skrzypienia”
Moda sportowa i młodzieżowa

// 17:30

Teatr Tańca Alter
Spektakl „Piątka”
Moda dzienna



// 19:15

Polski Teatr Tańca
Spektakl „Sumo”
Bielizna

// 18:15

Kielecki Teatr Tańca
Spektakl „Niemen”
Moda dzienna, sportowa, wieczorowa



Organizator:

Patronat medialny:

Patronat honorowy:

Wykonawcy:

WL Wiadomości Lubińskie
www.lubin.pl

Radio Elka
nie dajemy dobrych i słychać

Muxa
CENTRUM KULTURY
LUBIN 2014

TEATR TAŃCA
ATRUM

POLSKI TEATR TAŃCA
POLISH DANCE THEATRE
dyrektor Ewa Wycichowska

alter
TEATR TAŃCA

ATELIER
TEATR TAŃCA

CUPRUM
ARENA

Rozpoczynają cztery projekty

Fundacja w nowej odsłonie



» Nowe projekty na rzecz mieszkańców regionu i uproszczone zasady wnioskowania – Fundacja KGHM Polska Miedź właśnie zaprezentowała się w zmienionej odsłonie. W ten sposób wzmacnia więzi ze społecznością lokalną, ale też spółką, dotychczasową do swojej nazwy „KGHM”.

Od ponad 12 lat fundacja podejmuje inicjatywy na rzecz ochrony zdrowia, wsparcia nauki, kultury i ekologii oraz promocji sportu. – Aktywność fundacji jest ważną częścią prowadzonych przez KGHM działań w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu – mówi prezes spółki Herbert Wirth. – Jesteśmy nierozdzielnie związani z Zagłębiem Miedziowym, dlatego chcemy rozwijać ten region i pomagać jego mieszkańcom.

Projekty realizowane przez Fundację KGHM Polska Miedź będą funkcjonować w ramach czterech obszarów: sport i rekreacja, zdrowie i bezpieczeństwo, nauka i edukacja oraz kultura i tradycja.

– Czerpiąc z dotychczasowych doświadczeń fundacji, wzmacniamy wsparcie dla obszarów kluczowych z per-

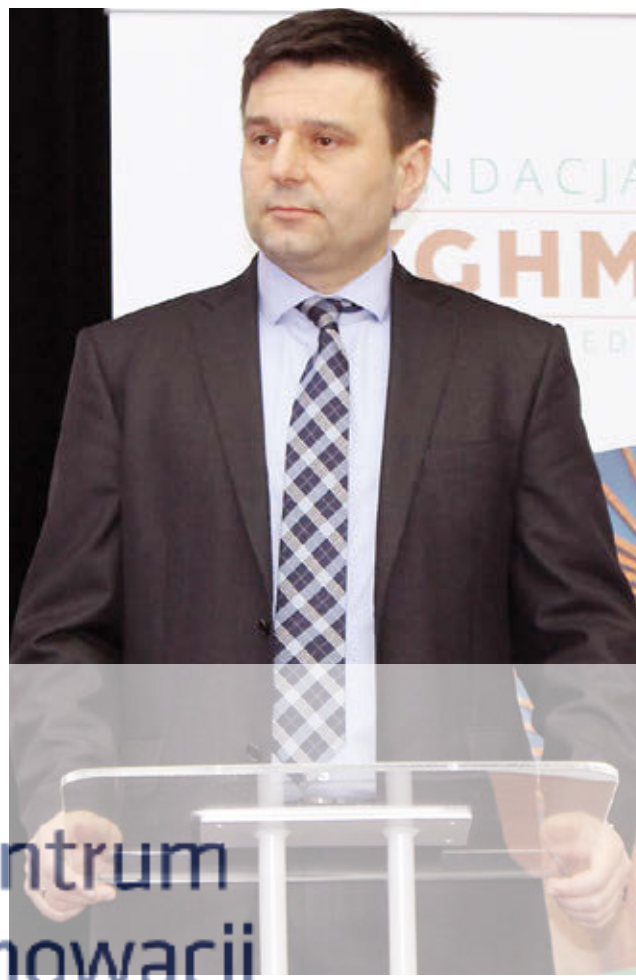
spektywy regionu i mieszkańców – mówi Marek Bestrzyński, prezes Fundacji KGHM Polska Miedź. – Dlatego też uruchamiamy cztery nowe projekty, stawiając na promocję zasad pierwszej pomocy, sportu i nauki matematyki wśród dzieci i młodzieży oraz ochronę tradycji i kultury – dodaje.

Pierwszy projekt – „Twoje pięć minut – szkolenia z pierwszej pomocy przedmedycznej”, jest dedykowany uczniom pierwszych klas gimnazjum. Zajęcia poprowadzi wyspecjalizowana kadra medyczno-ratunkowa. Z kolei „Piłka nożna dla każdego” to inicjatywa promująca aktywność fizyczną wśród dzieci w wieku 5-6 lat. Do młodszych i starszych uczniów jest adresowany projekt „Dolnośląska szkoła matematyczna”, promujący na-

ukę tego przedmiotu poprzez koła zainteresowań. Natomiast w ramach obszaru „Ratujemy zabytki – pielęgnujemy tradycje”, fundacja wesprze ochronę dziedzictwa narodowego.

Szczegółowe informacje dotyczące projektów oraz opis zasad udzielania darowizn osobom fizycznym i instytucjom można znaleźć na uruchomionej właśnie stronie internetowej. Fundacja zyskała również nowy logotyp, spójny ze zaktualizowanym wizerunkiem KGHM.

– Usprawniamy również proces rozpatrywania wniosków poprzez zaangażowanie w prace fundacji komisji eksperckiej – dodaje Marek Bestrzyński. – Już wcześniej zdarzało się, że prosiliśmy ekspertów w danej dziedzinie o konsultację. Ten kierunek się sprawdził, dlatego posta-



nowiliśmy na stałe korzystać z ich pomocy. Dzięki temu będziemy mogli jeszcze efektywniej wykorzystywać dostępne środki finansowe – tłumaczy.

Aby ułatwić beneficjentom kontakt z Fundacją KGHM Polska Miedź, jeszcze

– Uruchamiamy cztery nowe projekty, stawiając na promocję zasad pierwszej pomocy, sportu i nauki matematyki wśród dzieci i młodzieży oraz ochronę tradycji i kultury – mówi Marek Bestrzyński, prezes Fundacji KGHM Polska Miedź

w tym roku zostanie uruchomiona możliwość składania wniosków o darowizny drogą online. Więcej informacji o działalności instytucji na: www.fundajakghm.pl.

KGHM

JEDEN KROK DO POWROTU DO E-KLASY WYKONANY

NASTĘPNY TO:

KGHM ZAGŁĘBIE

WIGRY SUWAŁKI

13 MARCA

PIĄTEK 19:00

STADION ZAGŁĘBIA

#RAZEMOAWANS

1 LIGA

[/KGHMZaglebieLubin](https://www.facebook.com/KGHMZaglebieLubin)
[@ZaglebieLubin](https://twitter.com/ZaglebieLubin)
[/ZaglebieChannel](https://www.youtube.com/ZaglebieChannel)
zaglebie.com



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, faks 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Jak się zachować i zaprezentować by odnieść sukces

Autoprezentacja

W każdej sytuacji to w jaki sposób się zaprezentujemy ma ogromne znaczenie. Oceniają nas wszędzie – również wtedy, gdy szukamy pracy. Co więc powoduje, że ludzie postrzegają nas pozytywnie, co składa się na nasz wizerunek? O tym właśnie mówi autoprezentacja.

Autoprezentacja to przedstawienie i zaprezentowanie siebie innym ludziom. Warto pokazać się z jak najlepszej strony, żeby dzięki zdobyciu akceptacji innych realizować postawione sobie cele, np. znaleźć pracę.

Skuteczność autoprezentacji w trakcie poszukiwania pracy rozpoczyna się już na etapie tworzenia dokumentów aplikacyjnych. Pisząc życiorys czy list motywacyjny powinniśmy za ich pośrednictwem wywrzeć na pracodawcy jak najlepsze wrażenie. Właśnie atrakcyjność merytoryczna i estetyczna naszych dokumentów rzutuje na to, czy zostaniemy zaproszeni na rozmowę kwalifikacyjną, czy też nie. Ogromne znaczenie ma oczywiście odpowiedni sposób przedstawienia siebie – swojego doświadczenia, cech i umiejętności w kontekście danego stanowiska.

Spotkanie z pracodawcą, czyli efekt pierwszego wrażenia

Pierwsze wrażenie o poznanej osobie trwa, jak przekonują naukowcy, od 4 do 6 sekund. W tym czasie rekruter dokonuje wstępnej oceny kandydata. Decydujący jest więc sposób, w jaki wejdziemy do pomieszczenia i się przywitamy. Nasz krok powinien być pewny i swobodny, a uścisk dłoni zdecydowany. Najgorsze, co może się nam w tym momencie przytrafić, to wilgotne dłonie, które świadczą o strachu i zbyt sil-

nym zdenerwowaniu. Nie podawajmy też wiotkiej dłoni – śnięta ryba to oznaka słabości. Trzeba pamiętać, aby zawsze patrzeć w oczy osobie, której podajemy dłoń.

Czynniki, jakie bierze pod uwagę pracodawca oceniając naszą osobę:

Otwarta postawa ciała – podczas rozmowy powinniśmy przyjąć postawę wygodną i stabilną – wiercenie się na krześle, czy stukanie stopami o podłogę może wywołać wrażenie usiłowania ukrycia przez nas prawdy, natomiast siedzenie na brzegu krzesła sygnalizuje niepewność. Z kolei zbyt mocne wychylenie się do tyłu i kładzenie na oparciu krzesła świadczy o zbytnej pewności siebie i arogancji. Najlepiej, jeśli nasza postawa będzie naturalna, a słuchając pracodawcy lekko przechyliłmy się do przodu – będzie to oznaka zainteresowania.

Wyraz twarzy – on najlepiej odzwierciedla nasze myśli i emocje oraz nasz stosunek do rozmówcy. Starajmy się zwracać do rozmówcy całą twarzą. Jeżeli zmienia on swoje położenie, podążajmy za nim wzrokiem. Pamiętajmy, że kontakt wzrokowy sygnalizuje zainteresowanie, otwartość i uczciwość. Szczególnie unikajmy sytuacji, w których wpatrujemy się w jeden punkt na podłodze i opowiadamy o czymś ważnym nie patrząc na naszego rozmówcę. Taka postawa będzie zinterpretowana jako brak pewności siebie, duża nieśmiałość, zawstydzenie, a takie cechy zdecydowanie nie będą działały na naszą korzyść. Korzystajmy też z każdej okazji szczeremu uśmiechu. Pamiętajmy, że uśmiech pozytywnie nastawia do siebie rozmówców.

Dłonie – nasze dłonie są bardzo gadatliwe wiele o nas mówią, o naszym charakterze i kulturze osobistej. Obgryzanie paznokci, czy też wyłamywanie palców z rąk na pewno nie

będzie objawem elegancji, a ponadto będzie zdradzało nerwowość i brak kontroli nad sobą. Estetyka naszych dłoni ma duże znaczenie dla powodzenia podczas rozmowy.

Przestrzeń

Warto też wspomnieć o zachowywaniu odpowiedniej odległości wobec naszego rozmówcy (pracodawcy). Wokół każdego z nas rozciąga się strefa pewnej prywatności, do której inni ludzie mają ograniczony dostęp. Jest to przestrzeń, w której czujemy się bezpiecznie.

Wyróżniamy cztery strefy dystansu:

1. strefa publiczna – pow. 3,5 m, od rozmówcy;
2. strefa społeczna – 1,5-3,5 m, zachowujemy ją w stosunku do nieznanym osobom;
3. strefa osobista – 50-150 cm, taka odległość utrzymuje się podczas kontaktów społecznych i towarzyskich;
4. strefa intymna – 15-50 cm obrazuje przychylnie nastawienie do osoby, do sfery tej mają dostęp osoby tylko związane uczuciowo z rozmówcą.

Musimy mieć świadomość, że w zależności od tego, czy mamy poszanowanie dla przestrzeni osobistej innych osób czy nie zostaniemy przez nich zaakceptowani lub odrzuceni. Nasze wtargnięcie w cudzą przestrzeń powoduje wycofanie i niechęć tej osoby. Jeżeli potrafimy szanować przestrzeń innych osób, jesteśmy odbierani pozytywnie.

Odpowiedni ubiór

Ubiór jest wyrazem szacunku dla współrozmówcy i buduje pierwsze wrażenie w kontakcie bezpośrednim. Bardzo ważny jest odpowiedni strój, biżuteria, makijaż (w przypadku kobiet). Niewątpliwie najbardziej korzystny jest profesjonal-

ny i poważny wygląd. Klasyka nigdy nie wychodzi z mody. Nie musi to być garnitur lub pełna garsonka. Strój powinien być zawsze dopasowany do charakteru pracy o jaką stara się kandydat. Najlepiej być ubranym schludnie i w sposób stonowany (kolory: beż, granat). Źle widziany jest ostry makijaż, bogata biżuteria, wyginięty garnitur. Warto też zrezygnować z mocnych perfum.

Sposób mówienia i treść wypowiedzi

To w jaki sposób się wypowiadamy jest bardzo ważne. Zwróćmy więc uwagę na naturalny ton głosu, barwę, wysokość, szybkość mówienia, naturalny oddech. Bowiem te elementy składają się na odbiór i wiarygodność naszego komunikatu. Im głos brzmi bardziej naturalnie i tak jak zwykle tym lepiej będziemy odbierani jako kandydaci. Nie bez znaczenia jest również treść wypowiedzianych słów. Zanim więc udamy się na rozmowę kwalifikacyjną przeanalizujmy do kładanie wymagania pracodawcy, a następnie zastanówmy się jakie posiadamy umiejętności i które z nich chcielibyśmy przedstawić podczas rozmowy.

Aby być pozytywnie odbieranym przez otoczenie, bądźmy życzliwi w sposób niewymuszony. Każda nieszczerłość i sztuczność zostanie wychwycona przez odbiorcę i przyniesie odwrotny skutek. A przede wszystkim postarajmy się poznać potrzeby odbiorcy i sprawić, żeby uznał, że to właśnie my będziemy potrafili je zaspokoić. Bądźmy przy tym autentyczni, wiarygodni i uczciwi.

ANNA GRYGOROWICZ
doradca zawodowy
w Powiatowym Urzędzie Pracy

Nie czekaj aż ktoś inny postanowi dać ci szansę – daj ją sobie sam!

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

Inwestycja
ul. GÓRNICZA

OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

- podziemny parking z garażami
- podwyższony standard wykończenia

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Zaginęła, ale się znalazła

W sobotę, 7 marca, przez kilka godzin lubińscy funkcjonariusze przeszukiwali okoliczne sklepy, bloki i kościoły – w centrum miasta zaginęła 93-letnia kobieta. Kobieta wyszła z domu przy ulicy Armii Krajowej około godziny 17. Do godziny 20 nie wróciła, dlatego zaniepokojony mąż wezwał policję. 93-latkę ma zaniki pamięci, dlatego było tak ważne, by ją jak najszybciej znaleźć. 93-latkę odnalazła około godziny 21 i szczęśliwie wróciła do domu.

MS

Zapaliła się ciężarówka

4 marca pomiędzy Niemstowem a Osiekiem zapaliła się ciężarówka. O sprawie powiadomiła nas jedna z Czytelniczek. – Zapaliła się komora silnika. Strażacy szybko ugasili pożar – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

MS

Hyundai uderzył w hondę

Matka i dziecko ranni w wypadku

» Ulica 1 Maja – od strony ulicy Kolejowej w kierunku centrum – 2 marca została częściowo zablokowana. Doszło tam do wypadku, w wyniku którego ucierpiała 32-letnia lubinianka i jej 2-letnie dziecko. Oboje trafili do szpitali – matka do Lubina, a maluch – do Legnicy.

Kobieta jechała miętowym hyundaiem getz od strony ulicy Kolejowej. Spieszyła się do szpitala, bo jak zdążyła powiedzieć policjantom, coś zaczęło dziać się z jej dzieckiem.

Tuż za torami kobieta zahaczyła o fiata. Spojrzała na dziecko, bo jak mówiła, jego stan zaczął się pogarszać. W tym samym momencie uderzyła w zaparkowaną po prawej stronie hondę city – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha z lubińskiej komendy.

Samochody stanęły w poprzek drogi, tym samym ją blokując. 32-latkę wraz z dzieckiem trafiła do szpitala. – Kobieta pozostawiona na obserwacji w lubińskim szpitalu, dziecko przewieziono do szpitala w Legnicy – dodaje asp. sztab. Pocięcha.

Na miejscu swoje czynności prowadzili policjanci. Prowadzone postępowanie wyjaśni przyczyny tego wypadku.

MARIOLA SAMOTICHA



Samochody stanęły w poprzek drogi, tym samym ją blokując

Fot. Mariola Samoticha

Złodziej groził policjantowi, który próbował go zatrzymać

Ukradł, bo kazała mu dziewczyna

Policjant po służbie złapał złodzieja, który okradł jeden z lubińskich marketów. Przestępca nie chciał się łatwo poddać – szarpał się z funkcjonariuszem i groził, że go zabije. Później skruszony tłumaczył, że to dziewczyna kazała mu okraść sklep.

Było sobotnie popołudnie, 28 lutego. Policjant z wydziału kryminalnego był już po służbie, gdy zobaczył uciekającego mężczyznę i goniącego go ochroniarza. Okazało się, że uciekinier przed chwilą okradł jeden z lubińskich marketów.

Złodziej uciekł do parku Wrocławskiego. Policjant poprosił więc pracownika parku o zamknięcie bramy i zadzwonił do dyżurnego policji. Gdy zatrzymał złodzieja, ten nie chciał się łatwo poddać. – Szarpał się z nim i groził mu, że jak go nie puści, to go zabije –

relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Ostatecznie sprawca trafił do policyjnego aresztu. Po zatrzymaniu tłumaczył funkcjonariuszom, że kradzieży dokonał na prośbę swojej dziewczyny – dodaje.

Złodziej to 30-letni mieszkaniec powiatu lubańskiego. Zrobił zakupy, pakując do koszyka między innymi kurtkę, rajstopy oraz karty

doładowań telefonów komórkowych, poczekał aż ekspedientka skasuje towar i zapakuje do torby, a następnie wyrwał jej reklamówkę i uciekł.

– Teraz 30-latek odpowie przed sądem za wymuszenie rozbójnicze. Tego typu czyn zagrożony jest karą do 10 lat pozbawienia wolności – mówi aspirant sztabowy Pocięcha.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

Powiatowe

Przejęli na chwilę starostwo

► Uczniowie poznawali pracę urzędników

Uczniowie Zespołu Szkół Integracyjnych w Lubinie przejęli na pół godziny starostwo, a później gabinet starosty. W ramach zajęć lekcyjnych odwiedzili urząd, żeby dowiedzieć się, jakie sprawy można tutaj załatwić oraz poznać pracę urzędników i starosty.

– Najbardziej chciałbym zobaczyć, jak działa cały urząd – mówi jeden z uczniów ZSI.

Podczas swojej wizyty w urzędzie uczniowie dowiedzieli się między innymi, jakie sprawy można w nim załatwić. Zwiedzili też starostwo, tym samym poznając miejsca, w jakich znajdują się poszczególne wydziały.

Dzieci odwiedziły również gabinet starosty i zasiadły do stołu, przy którym obraduje zarząd, a jeden z uczniów zastąpił na chwilę starostę na jego fotelu.



Uczniowie podarowali staroście aniołka, którego w imieniu Adama Myrdy odebrał Paweł Kleszcz

Dzieci nie tylko słuchały, ale też podzieliły się z urzędnikami swoją wiedzą na temat położenia Lubina, znajomości władarzy powiatu oraz opowiedziały, jakie również ważne funkcje pełnią ich rodzice i dziadkowie.

Na zakończenie uczniowie złożyli na ręce dyrek-

tora departamentu organizacji i kadry Pawła Kleszcza aniołka w podziękowaniu za możliwość odwiedzenia urzędu, a w zamian otrzymali torbę cukierków i pamiątkowe gadżety z herbem powiatu lubińskiego.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Dostali staże

Powiatowy Urząd Pracy przygotował konkurs

Troje uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie otrzymało z Powiatowego Urzędu Pracy półroczne staże, które będą mogli odbyć w wybranej przez siebie firmie. Staże te są nagrodą za najlepiej napisane dokumenty aplikacyjne.

– Współpracując z Powiatowym Urzędem Pracy dostaliśmy taką szansę, aby nasi uczniowie aplikowali o półroczne staże, które będą mogli odbyć po ukończeniu szkoły. Odbył się w związku z tym konkurs, w którym uczniowie składali dokumenty aplikacyjne, a trzy najlepsze zostały nagrodzone właśnie tym stażem – mówi Ewa Zarzycka, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie.

Zwycięzcami konkursu zostali Daria Kazimierczuk,

Natalia Terebach oraz Jakub Kaczmarczyk. Zapytaliśmy ich o plany w związku z otrzymanym stażem i zdradzili nam, że będą to firmy związane z ich kierunkiem kształcenia.

– Dzięki tym stażom, będzie nam o wiele łatwiej po ukończeniu szkoły odnaleźć się na rynku pracy. Ja z uwa-

gi na swój kierunek kształcenia chciałabym odbyć ten staż w salonie optycznym – mówi Daria. Podobne plany ma również Natalia. Jakub już teraz pracuje jako wolontariusz w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie i właśnie z tym miejscem wiąże swoją przyszłość zawodową.

– Staże zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród osób, które kończyły szkołę. Pomyśleliśmy więc, że w ten sposób pomożemy tym uczniom w stawianiu pierwszych kroków do kariery zawodowej – mówi Wioletta Jagielska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Zwycięzcami konkursu zostali Daria Kazimierczuk, Natalia Terebach oraz Jakub Kaczmarczyk

Szkoły zawodowe w jednym miejscu

► Nowy projekt MEN

Ministerstwo Edukacji Narodowej uruchomiło elektroniczną mapę szkół zawodowych.

Na mapie można znaleźć technika i zasadnicze szkoły zawodowe dla młodzieży z terenu całego kraju. Znajdują się tam również informacje o zawodach, w których kształcą szkoły, miejscach praktyk zawodowych u pracodawców oraz wynikach egzaminów osiąganych przez uczniów tych szkół.

Jak informuje MEN, mapa będzie się stale rozwijała i będzie uzupełniana o nowe informacje. Wszystko po to, żeby zainteresowani uczniowie mogli znaleźć na niej jak najwięcej informacji.

Aby zacząć posługiwać się mapą, należy wejść na stronę www.men.gov.pl/dodatki/mapazawodowe/ i kliknąć na mapie właściwe województwo, powiat i szkołę.

Mapa nie zawiera szkół policealnych, ponieważ przeznaczona jest dla gimnazjalistów.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Lubin na mapie elektronicznej

► Będzie można z niej korzystać już od 16 marca



Na początek powstały mapy numeryczne dla obrębów 2, 4, 5 i 6 Lubina

Dobiegają końca prace związane z pierwszym etapem stworzenia elektronicznej mapy geodezyjnej Lubina. Od 16 marca inwestorzy, geodeci, projektanci czy mieszkańcy będą mogli korzystać z utworzonej przez powiat mapy numerycznej dla obrębów 2, 4, 5 i 6 Lubina. Kolejne dwa etapy tworzenia mapy, zawierające pozostałe obręby, zakończą się w lipcu tego roku.

– Takie miasto jak Lubin, jako stolica Polskiej Miedzi, nie powinno posługiwać się już mapami analogowymi, czyli papierowymi. Mapa numeryczna znacznie przyspieszy procesy inwestycyjne i ułatwi pracę projektantom czy geodetom. Od 16 marca będzie można korzystać już z części mapy, a kolejno w kwietniu i w lipcu zakończone zostaną pozostałe dwa etapy prac związanych z jej utworzeniem – mówi wicestarosta Damian Stawikowski.

W ubiegłym tygodniu w Starostwie Powiatowym

w Lubinie odbyło się spotkanie z geodetami, podczas którego ustalono sposób wymiany danych i współpracy w tym zakresie. Po zgłoszeniu pracy geodezyjnej, geodeta otrzyma potrzebny mu do pracy wycinek mapy numerycznej, który po aktualizacji przekaze do starostwa. W ten sposób mapa ta będzie sukcesywnie uzupełniana.

– Mapa ta jest w pewnym sensie fundamentem do tworzenia kolejnych baz danych. Można na nią nanieść na przykład szlaki rowerowe, zabytki, plany miejscowe czy tereny inwestycyjne – dodaje Krzysztof Siudziński, dyrektor departamentu geodezji i kartografii.

Obowiązek tworzenia przez starostę baz danych ewidencji gruntów i budynków, geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu czy obiektów topograficznych wynika z Ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzna.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Wiosna w Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie

Wiosna tuż, tuż. Lubiński Park Wrocławski cieszy się pierwszymi oznakami tej pięknej pory roku. Na drzewach widać pierwsze pąki, zakwitły żonkile i krokusy. Na wybiegach mini zoo zaczęły pojawiać się już zwierzęta, które przed zimą kryły się w pomieszczeniach.

Wraz z pierwszymi promieniami słońca możemy usłyszeć zwiastujące nadejście wiosny śpiewy ptaków. W wolierach rozpoczął się okres ptasich toków - jako pierwsze godowy nastrój poczuły bażanty złociste. Wnikliwi obserwatorzy natury mogą być świadkami niesamowitych ptasich spektakli. Nowa pora roku przyniesie również wiele zabawy i atrakcji dla dzieci.

Wkrótce opublikowany zostanie szczegółowy harmonogram atrakcji, które organizowane będą w Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie. Wiadomo już, że pierwsza odbędzie się 21 marca, w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. Niespodzianka przeznaczona będzie dla najmłodszych. Szczegóły pozostają na razie tajemnicą.

Wiosną Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie przywita nowych mieszkańców. Na świecie pojawią się trzy czarne kozy syberyjskie, trzy kozy karpackie, trzy owce wrzosówki, mały osiołek oraz kucyk.

Wszystkie lubińskie szkoły i przedszkola zapraszamy do skorzystania z oferty edukacyjnej. Więcej informacji uzyskają Państwo pod numerem 76 72 08 981.



bażanty złociste rozpoczęły toki jako pierwsze



imponujący ogon bażanta królewskiego może osiągać nawet 160 cm długości

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

park to naturalna ostoja ptaków



kuc szetlandzki po raz kolejny zostanie tatą



kozy karpackie czekają na młode



osiołka Marcelina także zostanie mamą



wiosną powiększy się stadko kóz syberyjskich

zoolubin.pl



MISTRZOSTWA EUROPY JUNIORÓW W BADMINTONIE LUBIN, POLAND



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

26 MARCA - 4 KWIETNIA 2015

Nowa hala widowiskowo-sportowa RCS.

6 kortów

ponad
500
zawodników

9 dni
rozgrywek

informacje
na stronie:
polish-
international.com

wejście i bilety:

26-28.03
wstęp bezpłatny

29-30.03
wstęp biletowany

31.03-2.04
wstęp bezpłatny

3-4.04
wstęp biletowany

bilety dostępne na:



TICKETPRO
www.ticketpro.pl

DZIEŃ SOŁTYSA

2015

wójt i starosta
spotkali się
z gospodarzami wsi



FOT. ARCHIWUM

Kadencję 2015 – 2019 oficjalnie zainaugurowali nowo wybrani sołtysi Gminy Lubin.

Z gospodarzami wsi spotkali się starosta lubiński Adam Myrda oraz wójt Tadeusz Kielan.

– Piastują Państwo jedną z najstarszych funkcji publicznych w naszym państwie. Sołtys to gospodarz wsi, który służy lokalnej społeczności. Z upływem lat zmieniają się wyzwania, przed jakimi stają mieszkańcy terenów wiejskich, zmienia się więc również rola sołtysa. Wciąż jednak jest to

niezwykle ważna funkcja, swego rodzaju łącznik pomiędzy obywatelami i administracją publiczną – przypomniat otwierając spotkanie wójt Gminy Lubin Tadeusz Kielan.

– Marzy mi się, aby ta współpraca rozwija się dobrze na wszystkich płaszczyznach – dodał szef gminnego samorządu.

Starosta lubiński Adam Myrda podkreślił, jak ważna dla lokalnej społeczności jest funkcja sołtysa. – Kiedyś można ją było porównać do roli lekarza, ale dziś medyk ma

jedną specjalizację, a państwo musicie znać się na wszystkim – mówił starosta lubiński. Adam Myrda przyznał, że to jego pierwsze spotkanie z gospodarzami wsi, ale na pewno nie ostatnie. Uroczystość w Goli była okazją do złożenia życzeń z okazji zbliżającego się Dnia Sołtysa oraz minionego Dnia Kobiet. Było to także pierwsze organizacyjne spotkanie z pracownikami Urzędu Gminy, którzy nowych sołtysów wprowadzili w zakres ich obowiązków.

(MG)

DZIEŃ SOŁTYSA

*Z okazji Dnia Sołtysa
życzę Państwu
pomyślnego rozwoju
wszystkich sołectw,
satysfakcji z pełnionych
funkcji i wszelkiej
pomyślności w życiu
osobistym*

*Tadeusz Kielan
Wójt Gminy Lubin*

www.ug.lubin.pl

Nowa urzędowa strona Gminy Lubin

FLESZ

SUKCES W „KAROLIADZIE”

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Krzeczynie Wielkim zajęła III miejsce w Międzyszkolnym Konkursie „Karoliada”. Uczniowie musieli się wykazać wiedzą z geografii, języka polskiego, języka angielskiego i matematyki. Szkołę reprezentowali Ola Jargut, Julka Prętka, Agatka Stafin i Francisco Osuna-Chudzio, a przygotowywali się pod okiem Małgorzaty Zapiór. Gratulujemy.

WARSZTATY PISANIA PISANEK

12 marca w Składowicach, a 17 marca w Raszówce odbędą się warsztaty pisania pisane. W Składowicach zajęcia rozpoczną się o godz. 15, a poprowadzi je Grażyna Balewicz, zajmująca się wystrojem wnętrz na okolicznościowe imprezy i uroczystości, której pasją jest rękodzieło artystyczne. W Raszówce tajniki zdobienia jaj przekaże Aleksandra Sieradzka, zajmująca się rękodziełem od najmłodszych lat, która uwielbia materiały naturalne, a jej ulubionymi technikami są ceramika, batik i makrama. Organizatorem warsztatów jest GOK Raszówka. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod numerem telefonu: 76 845 59 86.



Z DINOZAURAMI W TLE

Już po raz kolejny dzieci z lubińskiego oddziału Przedszkola im. Jana Pawła II w Raszówce wzięły udział w warsztatach organizowanych przez Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie, mieszczącym się w Parku Wrocławskim. Podczas zajęć przedszkolaki dowiadywały się, w jaki sposób zwierzęta przystosowują się do przetrwania zimy, uczyły się, gdzie występują różne gatunki zwierząt (również egzotyczne) oraz identyfikowały je z miejscem występowania. Poznały także niezwykle świat dinozaurów, dowiedziały się, kiedy żyły, jak wyglądały i czym różniły się od siebie.

CORAZ WIĘCEJ KOBIET



FOT. MAJA GROHMAN

Ostatnie w Gminie Lubin walne zebranie sprawozdawcze OSP odbyło się w Raszówce. Ponieważ zorganizowane zostało tuż przed Dniem Kobiet było także okazją do złożenia życzeń i wręczenia kwiatów ładniejszej części jednostki.

Zarządy wszystkich dziewięciu OSP Gminy Lubin otrzymały absolutoria za 2014 r. Zakończyły się właśnie walne zebrania sprawozdawcze, podczas których przedstawiane były sprawozdania finansowe oraz z działalności jednostek za ubiegły rok, a także plany na najbliższe dwanaście miesięcy. Wręczone zostały także odznaki za długoletnią służbę. We wszystkich zebraniach uczestniczył wójt Gminy Lubin Tadeusz Kielan.

Do Ochotniczych Straż Pożarnych Gminy Lubin należy 237 osób. Od ubiegłego roku znacznie powiększyła się liczba par w tym gronie, odkąd w Raszówce powstała, druga w gminie po Zimnej Wodzie, drużyna kobieca. - OSP są nierozzerwalnie związane z gminą. To tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie, którą nadal chcą pielęgnować młodzi ludzie i to jest budujące. Cieszy również fakt, że w ramach OSP działa coraz więcej kobiet – mówi Tadeusz Kielan, wójt

Gminy Lubin. OSP interweniują średnio piętnaście razy w roku, najczęściej w okresie letnim, ale ochotnicy strażacy odgrywają także inne, równie ważne dla gminnej społeczności role. - Oprócz swojej podstawowej działalności, którą jest uczestnictwo w akcjach ratowniczo-gaśniczych OSP pełnią również istotną funkcję społeczną, prowadząc akcje dla młodzieży, pomagając księdzu czy sołtysowi, uczestnicząc w dożynkach

czy pomagając w utrzymaniu czystości parków i innych terenów zielonych.

Wartość tego zaangażowania jest nie do przecenienia – dodaje wójt Tadeusz Kielan. W zebraniach sprawozdawczych OSP – oprócz szefa gminnego samorządu – uczestniczyli także radni, sołtysi, przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie, Nadleśnictwa Lubin, księża oraz druhowie Zarządu

Do OSP Gminy Lubin należy **237** osób, w tym **28** kobiet

Okręgowego Gminnego Związku OSP RP w Lubinie, jak również pracownicy Urzędu Gminy w Lubinie.

We wszystkich zebraniach wziął udział druh Edward Okrasa, który w swojej 55-letniej społecznej działalności w OSP, przez 37 lat był Komendantem Gminnym ZOSP RP, obecnie pełni funkcję wiceprezesa ZOG ZOSP RP w Lubinie i jest bez wątpienia wzorem do naśladowania dla młodych druhów.

(BK, MG)

www.ug.lubin.pl

W SŁUŻBIE



Lp.	Imię i nazwisko	Odznaka „Za Wysługę Lat”
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA ZIMNA WODA		
1	Teodor Dziamba	55
2	Mikołaj Kiciński	50
3	Stanisław Baraniak	XXX
4	Stanisław Sędzikowski	XXX
5	Mirosław Niedzielski	XXX
6	Jacek Bodak	XXX
7	Grzegorz Obara	XXV
8	Mariusz Chojnacki	XX
9	Mirosław Baryła	XX
10	Tomasz Targowicz	XX
11	Andrzej Zabłocki	XV
12	Daniel Senio	XV
13	Krzysztof Pokój	XV
14	Grzegorz Sokołowski	XV
15	Andrzej Cyrkot	XV
16	Radosław Targowicz	X
17	Mateusz Szymański	X
18	Damian Cyrkot	X
19	Jerzy Bodak	X
20	Grzegorz Baraniak	X
21	Janusz Matkowski	X
22	Michał Matkowski	V
23	Paweł Łukasiewicz	V
24	Justyna Zięba	V
25	Anita Zięba	V
26	Paulina Grębska	V
27	Karolina Szymańska	V
28	Edyta Szymańska	V
29	Anna Szymańska	V
30	Dorota Reguła	V
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA KSIĘGINICE		
1	Edward Okrasa	55
2	Łukasz Kurek	XX
3	Emil Kurowski	X
4	Marcin Mamona	X
5	Czesław Zięba	X
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA RASZÓWKA		
1	Michał Ciołkosz	XV
2	Marek Frąc	XV
3	Mirosław Majcher	X

OSP Gminy Lubin

Lp.	Nazwa	Ilość członków OSP
1	Ochotnicza Straż Pożarna w Czerńcu	28
2	Ochotnicza Straż Pożarna w Gorzycy	18 w tym 1 kobieta
3	Ochotnicza Straż Pożarna w Krzeczynie Wielki	16
4	Ochotnicza Straż Pożarna w Księginicach	17
5	Ochotnicza Straż Pożarna w Niemstowie	44
6	Ochotnicza Straż Pożarna w Raszowej	19
7	Ochotnicza Straż Pożarna w Raszówce	30 w tym 12 kobiet
8	Ochotnicza Straż Pożarna w Szklarach Górnych	15
9	Ochotnicza Straż Pożarna w Zimnej Wodzie	50 w tym 11 kobiet
Razem:		237

Podwyżek wody nie będzie

Wójt Tadeusz Kielan wycofał wniosek w sprawie zmiany taryf

Mieszkańcy Gminy Lubin nie będą płacić więcej za wodę. Na wniosek wójta Tadeusza Kielana, projekt uchwały wprowadzający wzrost taryf wycofany został z porządku obrad sesji Rady Gminy, która odbyła się w Goli. Projekt dotyczący wzrostu cen za wodę i odprowadzanie ścieków – to efekt kalkulacji cen i stawek opłat przygotowany przez poprzedniego dyrektora Gminnego Zakładu Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Księginicach, który wnioskował o wprowadzenie podwyżek. Wójt Gminy Lubin Tadeusz Kielan zobowiązał nowego dyrektora GZUKiM-u Wojciecha Dziwińskiego do przeprowadzenia ponownej analizy finansowej oraz rozpoczęcia procedur redukcji kosztów. – Podwyżek udało się uniknąć. W dniu sesji otrzymałem informację, z której wynika, że nie musimy zmieniać taryf opłat za dostawę wody i odprowadzanie

ścieków, dzięki racjonalnemu programowi obniżki kosztów. Choć zakładane podwyżki nie były wysokie, lepiej, że nie będzie ich w ogóle – mówi wójt Tadeusz Kielan.

Ceny wody, po raz pierwszy w tej kadencji, zjednoczyły gminnych radnych. Propozycję wójta, dotyczącą odstąpienia od zmiany taryf, radni poparli niemal jednogłośnie. Od głosu wstrzymała się jedynie Barbara Skórzewska, radna z Miroszowic, co może oznaczać, że jest ona przeciwna pozostawieniu cen na dotychczasowym poziomie.

Cena metra sześciennego wody średnio wzrosnąć miała o 22 grosze, a ścieków o 7 groszy.

– Wpływy z tego tytułu to rząd wielkości 150 tys. złotych w skali roku. Plan naprawczy GZUKiM pozwoli wygenerować większe oszczędności – wyjaśnia wójt Tadeusz Kielan.

(MG)

Ceny bez zmian

Dzięki inicjatywie wójta taryfy pozostają na dotychczasowym poziomie. Koszt metra sześciennego wody brutto wynosi 4,75 zł, a ścieków 5,77. Z dopłatą gminy, którą zagwarantowaną mają wszyscy indywidualni odbiorcy, to kwoty odpowiednio 3,87 i 2,33 zł.



FOT. AJ

Nowa urzędowa strona Gminy Lubin

„AKADEMIA ŻACZEK” W GMINIE LUBIN



250 dzieci z Gminy Lubin trenować będzie piłkę nożną pod okiem najlepszych trenerów w regionie. Ruszył właśnie program „Akademia Żaczek”, w ramach którego do końca roku szkolnego odbywać się będą zajęcia sportowe dla

dzieci w wieku 5-6 lat uczęszczających do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych oraz pierwszych klas szkoły podstawowej z terenu Gminy. Koszt realizacji projektu – w wysokości 26 tys. zł – pokrywa Gmina Lubin.

„Akademia” zainaugurowała swoją działalność w Szkole Podstawowej w Siedlcach, ale dotrze do wszystkich gminnych placówek szkolnych i przedszkolnych.
- Musimy robić, co w naszej mocy, by zwiększyć aktywność

fizyczną najmłodszych, oderwać ich komputerów i tabletów. Kadra „Akademii Żaczek” pokazała już wielokrotnie, że potrafi zaszczepić w dzieciach fascynację sportem, dlatego cieszymy się, że możemy z nimi współpracować także w naszych

szkołach i przedszkolach – mówi Tadeusz Kielan, wójt Gminy Lubin. Szef lubińskiego samorządu wręczył adeptom piłkarskiego rzemiosła koszulki z logo „Akademii” i życzył wielu sukcesów sportowych. Zadeklarował jednocześnie, że jeśli projekt się sprawdzi, będzie kontynuowany także w kolejnych latach. Celem projektu aktywizacji najmłodszych mieszkańców Gminy Lubin jest popularyzacja sportu, poprzez zabawy ruchowe prowadzone pod kierownictwem wyspecjalizowanej kadry

sportowej trenerów, wyrabianie nawyku aktywnego spędzania wolnego czasu oraz trening ogólnorozwojowy zapobiegający otyłości i innym chorobom cywilizacyjnym. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu przez 60 minut dla każdej z 14 grup objętych projektem. Każda grupa w okresie marzec-



-czerwiec uczestniczyć będzie w 15 zajęciach w sali gimnastycznej lub na boisku sportowym. Od września zajęcia zostaną wznowione dla kolejnych grup. (MG)



Tenisowy sukces

Siedemdziesięciu zawodników i zawodniczek wzięło udział w Strefowym Powiatowo-Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego, który odbył się w Raszówce. Były to eliminacje do finału dolnośląskiego, który odbędzie się 29 marca w Sulikowie w Gminie Zgorzelec. W klasyfikacji gminnej zwyciężyła Gmina Lubin, a w powiatowej Powiat Lubiniński. Turniej rozegrany został w ośmiu kategoriach wiekowych. Wśród młodzików urodzonych w 2002 roku i młodszych najlepszy był Oskar Jadach z Raszówki, a wśród młodziczek Maja Frankowska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubinie. W kategorii kadetów urodzonych w 2000 i 2001 roku triumfował Maciej Koziara z Raszówki, w kategorii kadetek Wiktoria Walowska z Jerzmanowej w Powiecie Głogowskim.

Zwycięzcą w kategorii juniorów urodzonych w 1997, 1998 i 1999 roku był Tomasz Włodarczyk z Jerzmanowej, a w kategorii junierek I miejsce zajęła Roksana Kędzierska z Raszówki. Zbigniew Cerazy z Raszówki okazał się nie do pokonania wśród seniorów, najlepszą seniorką natomiast okazała się Dorota Nowacka także z Raszówki. W tej kategorii zmierzili się zawodnicy urodzeni w 1996 roku i starsi. Zawodnicy oraz zawodniczki, którzy zajęli w poszczególnych kategoriach miejsca I – III uzyskali awans do Finału Dolnośląskiego.

(KP)

Punktacja gmin:

- I miejsce – Gmina Lubin – 720,5 pkt.
- II miejsce – Gmina Radwanice – 279 pkt.
- III miejsce – Gmina Jerzmanowa – 228 pkt.
- IV miejsce – Gmina Kotla – 76 pkt.

Punktacja powiatów:

- I miejsce – Powiat Lubin – 720,5 pkt
- II miejsce – Głogów – 304 pkt.
- III miejsce – Powiat Polkowice – 279 pkt.



Brąz dla Iskry Księginice

Sześć drużyn wzięło udział w Turnieju Halowym Piłki Nożnej o Puchar Lokalnej Grupy Działania Wrzosa Kraina, który rozegrany został w Spalonej w Gminie Kunice. Reprezentująca Gminę Lubin Iskra Księginice wywalczyła trzecią lokatę. Halowy turniej o Puchar Wrzosa Krainy zorganizowany został po raz drugi. O to trofeum rywalizowały zespoły: „Czarni” Miłkowice – Gmina Miłkowice, „Czarni” Rokitki – Gmina Chojnów, „Stal” Chocianów – Gmina Chocianów, LKS „Iskra” Księginice – Gmina Lubin, KS Stare Jaroszewice – Gmina Bolesławice i „Kaczawa” Bieniowice – Gmina Kunice. W Spalonej nie pojawiły się niestety wcześniej awizowane reprezentacje Gminy Przemków i Gromadka. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z Gminy Kunice. W finale zawodnicy z Bieniowic bez większych problemów pokonali Gminę Miłkowice 4:0. Brązowy medal zdobyła drużyna z Księginic – Gmina Lubin, która w małym finale ograła Gminę Bolesławice 5:2. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Miłosza Kudłacza z Gminy Kunice. Nagrodą dla najlepszego zawodnika zawodów powędrowała do Mariusza Lefka z Gminy Miłkowice. Królem strzelców został Dawid Cygan z Gminy Chocianów. (KP)



Reprezentacja Gminy Lubin:

Karol Grolewski, Remigiusz Postronny, Maciej Srebnik, Daniel Ćwik, Krystian Stec, Maciej Bar, Mateusz Łodej, Mariusz Marut. Kierownikiem reprezentacji Gminy Lubin był Mieczysław Łodziński.

www.ug.lubin.pl

Nowa urzędowa strona Gminy Lubin

BADMINTON



Już w czwartek 26 marca Lubin stanie się europejską stolicą badmintonu. Trwające 10 dni Mistrzostwa Europy Juniorów w badmintonie są jedną z największych imprez sportowych w regionie i jednymi z najważniejszych w Europie. Ponad 500 zawodników walczyć ze sobą będzie na 6 kortach. Oficjalnymi kolorami mistrzostwa są oczywiście miedź, biel i zieleń. W eliminacjach Polacy zawalczą **26 marca o godz. 14.00** z Litwą, **27 marca o godz. 9.00** z Islandią oraz **28 marca o godz. 18.00** z Niemcami. Rozgrywki będzie można śledzić na żywo na www.Youtube.com/Badminton-Lubin oraz www.Youtube.com/ImprezyLubinTv.

Nie pierwszy raz w Polsce

Lubińskie zawody są trzecimi, które odbywają się w Polsce. Pierwsze Mistrzostwa Europy Juniorów w naszym kraju trwały od 12 do 19 kwietnia 1987 roku w Warszawie. Niestety Polacy nie odnieśli w tym czasie dużego sukcesu, a jedynie w rywalizacji drużynowej zajęli 12 miejsce (na 21 drużyn). Następne polskie zawody zorganizowano w 2001 roku w Spale, trwały od 10 do 14 kwietnia i tutaj Polacy już zdecydowanie zapisali się do historii tych mistrzostw. Kamila Augustyn zdobyła dwa medale, srebrny w singlu kobiet i złoty w deblu w parze z Nadią Kostinoutchik.

Zwycięstwa indywidualne

Nie były to jednak pierwsze sukcesy Polaków. Jeśli chodzi o rywalizację indywidualną, to dopiero w 1999 roku, na mistrzostwach w Glasgow, Przemysław Wacha okazał się pierwszym polskim medalistą na Mistrzostwach Juniorów. Zdobył brąz w singlu mężczyzn, a także srebro w parze z Piotrem Żołądkiem w męskim deblu. Na tym turnieju zadebiutowała także Kamila Augustyn, zdobywając brąz w singlu kobiecym. Pomijając zawody w Spale w 2003 roku, w duńskim Esbjerg zdobyliśmy jeden brązowy medal w singlu męskim, który został wywalczony przez Rafała Hawla.

Rywalizacja drużynowa

Turniej drużynowy organizowany jest od 1975 roku, w sumie odbył się już 20 razy, a Polacy dziesięciokrotnie wchodziłi do pierwszej dziesiątki drużyn Europy. W rywalizacji drużynowej byli najbliżej podium w 1999 roku w Glasgow, z pewnością za sprawą dobrej formy Przemysława Wachy, Piotra Żołądki i Kamili Augustyn. Nasza drużyna zajęła wtedy 4 miejsce. Następnie trzykrotnie osiągnęliśmy 6 miejsce: w 1991 roku w Budapeszcie, w 1997 roku w Nymburku i w 2001 roku w Spale. Dwukrotnie zdobyliśmy 7 miejsce: w 1993 roku w Sofii i 1995 w Nitrze, a także dwukrotnie ósme i raz dziewiąte.

Szanse Polaków

Przez pięć kolejnych turniejów od 2005 roku Polacy nie wywalczyli żadnego miejsca medalowego w rywalizacji indywidualnej. W 2013 roku w Ankarze nasza drużyna zajęła 15 miejsce. W rankingu najlepszych europejskich juniorów najwyżej, bo w pierwszej dwudziestce, znajdują się: na 17 miejscu Aleksander Jabłoński, a na 18 Paweł Śmiłowski w męskim deblu. W tej rywalizacji miejsce 21 zajmuje także Przemysław Szydłowski, a 22 Mateusz Biernacki. Niestety w pozostałych rozgrywkach indywidualnych jesteśmy poza pierwszymi dwudziestkami, jednak w męskim singlu na 21 miejscu plasuje się Mateusz Biernacki, a na 24 Krzysztof Jakowczuk. W rozgrywkach dziewcząt 23 pozycję wywalczyła Joanna Stanis. Mimo to liczymy na emocjonujące występy polskich zawodników.

Facebook - LotkaLubin i EJC2015 / Twitter - @LotkaLubin

Zapraszamy do zakupu biletów na półfinały i finały turnieju drużynowego i indywidualnego na Ticketpro.pl.

Bilet normalny - 20 zł / Bilet ulgowy - 10 zł / Vip - 60 zł / Karnet normalny - 30 zł / Karnet ulgowy - 15 zł / Vip - 150 zł

polish-international.com

Akademia Rzemiosła Artystycznego
zaprasza na warsztaty plastyczne

Witraż

w technice Tiffany'ego
(Wielkanocne ozdoby)

14 marca (sobota) o godz. 11:00
21 marca (sobota) o godz. 11:00

Pracownia Działań Twórczych ARTPUNKT
Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe”

Jednorazowa opłata za warsztat: 40 zł.
Zapisy pod numerem telefonu: 76 749 69 69 lub 728 936 276
lub osobiście w sekretariacie
Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”, ul. M. Pruzi 7 i 9

Zapraszamy
do współpracy
wzgorzezamkowe.pl
lubiniokolice.pl
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

www.LUBINIOKOLICE.PL
LUBIN I OKOLICE

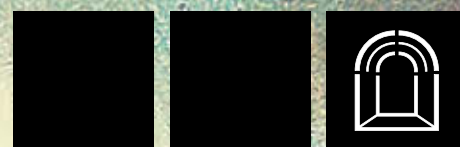
ośrodek kultury wzgórze zamkowe

Lubińskie Biennale Sztuki

wystawa konkursowa
3 III – 31 III 2015 r.

Galeria Zamkowa
Lubin

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie:
www.wzgorzezamkowe.pl



ośrodek kultury **wzgórze zamkowe**

59-300 Lubin, ul. M. Pruzi 7 i 9
tel. 76 749 69 69, tel./fax 76 749 69 68



Fot. Maria Czachórska

Jeśli ktoś chciałby wesprzeć młodych i ambitnych licealistów, może skontaktować się z nimi przez Facebooka: www.facebook.com/CoolTuraLubin

CoolTura potrzebuje wsparcia

► Szukają sponsorów, którzy sfinansują ich pomysły

Już o nich i ich pomysły pisaliśmy. Piątka licealistów stworzyła projekt „CoolTura”. Będą edukować swoich młodszych kolegów z lubińskiej Szkoły Podstawowej nr 10. Jednak, żeby dokończyć swoją pracę, muszą znaleźć sponsorów.

Patrycja Jasińska, Kinga Randak, Natalia Glumińska, Ula Świrk i Piotr Wysoczański uczą się w jednej klasie, I d, w lubińskim I Liceum Ogólnokształcącym. Zamiast bezczynnie spędzać czas, postanowili coś zrobić. Jak sami mówią, chcą zainspirować ludzi do obcowania z polską kulturą.

Swoim projektem planują objąć około 60 uczniów Szkoły Podstawowej nr 10. Będą to warsztaty muzyczne, taneczne i plastyczne. Na koniec odbędzie się konkurs plastyczny, a prace dzieci pokazane zostaną podczas wystawy w Muzeum.

Warsztaty odbędą się już 16, 17 i 18 marca. Jednak, żeby dokończyć swój projekt,

młodzi muszą znaleźć sponsorów. Na razie partnerem ich przedsięwzięcia zostało Centrum Kultury Muza. Jeśli ktoś jeszcze chciałby wesprzeć młodych i ambitnych licealistów, może skontaktować się z nimi przez Facebooka: www.facebook.com/CoolTuraLubin.

Projekt „Cooltura” lubińscy licealiści tworzą w ramach olimpiady „Zwolnieni z teorii”. To praktyczna gra zespołowa, gdzie zadaniem jest zrobienie prawdziwego projektu społecznego. Po zakończeniu zadania otrzymają certyfikat profesjonalnego zarządzania projektami.

Swoje projekty w ramach tej olimpiady stworzyli także inni uczniowie I LO: Jakub Zboch, Kasia Zielińska, Julia Jaworska, Krystian Ziemacki i Jakub Kowalik pracują nad „LabChemExpo – Poczuj chemię do chemii”, a Magda Łukasik, Halina Machacz, Oskar Ostański i Marcin Koziaż nad „Grać w ciemności”.

MARTA CZACHÓRSKA

Świeć przykładem, noś odblaski

► Policjanci edukują

Każdy pieszy, który idzie drogą w terenie niezabudowanym, musi mieć odblaski – przypomina lubińska policja. Mimo że nowe przepisy obowiązują od kilku miesięcy, a za brak odblasków grożą mandaty, wiele osób wciąż zapomina o tym obowiązku.

– Wysoka kara finansowa nie jest najważniejsza. Pamiętajmy, że chodzi o nasze życie – podkreśla Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

Odkąd nowa ustawa we wrześniu ubiegłego roku weszła w życie, lubińscy funkcjonariusze podejmują wiele inicjatyw, by przypomnieć o tym ratującym życie nawyku. Tym samym chcą zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom naszego powiatu.

Ustawa Prawo o ruchu drogowym nakłada na wszystkich pieszych, którzy po zmroku poruszają się w terenie niezabudowanym, obowiązek używa-

nia elementów odblaskowych. Do tej pory używanie odblasków dla pieszych poruszających się poboczem drogi było obowiązkowe wyłącznie dla dzieci do 15 lat. Teraz ten obowiązek obejmuje wszystkich pieszych poruszających się poboczem drogi w terenie niezabudowanym.

– Gdy robi się ciemno, każdy z nich powinien być wyposażony w jakikolwiek element odblaskowy, tak, by być dobrze widocznym dla kierowcy. Noszenie odblasków przez pieszych ma poprawić bezpieczeństwo na drogach. Pieszego, który porusza się po zmroku bez odblasku, prowadzący pojazd może dostrzec z odległości około 20 metrów. Widoczne odblaski zwiększają natomiast ten dystans do ponad 150 metrów – podkreśla policjantka.

MARIOLA SAMOTICHA

Co szósty funkcjonariusz jest kobietą

► MSW policzyło panie w służbach

Coraz więcej kobiet decyduje się na zawody, które do tej pory były domeną mężczyzn. Zostają policjantkami, strażaczkami czy podejmują pracę w Biurze Ochrony Rządu. Jak policzyło MSW, w Polsce w różnych służbach tego typu pracuje obecnie około 20 tysięcy kobiet funkcjonariuszek. A jak jest w Lubinie?

Najwięcej kobiet, bo aż 14.984, służy w policji. W lubińskiej komendzie pracuje 35 policjantek. Do tego dochodzą jeszcze panie zatrudnione jako pracownicy cywilni. W naszej policji jest ich 38.

Ogólnie, w całej Polsce kobiety stanowią 15 proc. wszystkich funkcjonariuszy policji – oznacza to, że co szósty funkcjonariusz policji w Polsce jest kobietą. I z roku na rok jest ich coraz więcej.

W Państwowej Straży Pożarnej jest już gorzej z płcią piękną. Stanowi ona jedynie 4 procent wszystkich strażaków – 1.228 kobiet na 30.154 strażaków.

W lubińskiej PSP nie ma żadnej strażaczki, która jeździłaby na akcji. Panie, a dokładnie 5, pracują tu tylko w dziale kadr, organizacyjnym czy w finansowym. Kilka kobiet jest za to w tutejszych Ochotniczych Strażach Pożarnych. – Jedną w OSP w Ścinawie i dwie w Zimnej Wodzie i one wyjeżdżają do akcji, jak każdy strażak – mówi Cezary Olbrys, rzecznik straży pożarnej w Lubinie. – Powoli staje się coraz bardziej popularne, że kobiety decydują się na pracę w straży i wyjazdy na akcje – dodaje.

Panie pracują także w straży granicznej. Stanowią one ponad 24 proc. wszystkich funkcjonariuszy



Fot. Maria Czachórska

Na zdjęciu policjantki z wydziału prewencji lubińskiej komendy

szy tej formacji. Pod koniec 2014 roku w straży granicznej pełniło służbę 3.516 kobiet. To o 160 kobiet więcej, niż rok wcześniej w tym samym czasie.

Natomiast w Biurze Ochrony Rządu pierwsze kobiety pojawiły się w latach 50. ubiegłego wieku. Początkowo powierzano

im jedynie obowiązki administracyjne. Pierwsze funkcjonariuszki w ochronie bezpośredniej pojawiły się w grupach ochronnych premier Hanny Suchockiej. Aktualnie kobiety stanowią 8,7 proc. ogółu funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu.

MARTA CZACHÓRSKA

Innowacji Licealiści kontra niewidomi

► Projekt uczniów I LO

Czy niewidomi mogą grać w piłkę nożną? Oczywiście, że tak. Przekonują o tym uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego, którzy realizują program „Grać w ciemności”. Czwórka licealistów właśnie rozegrała we Wrocławiu mecz z uczniami Dolnośląskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niewidomych i Słabowidzących i jak zapewnia, już czeka na kolejne starcie. Tym razem w Lubinie.

Magda Łukasik, Halina Machacz, Oskar Ostański i Marcin Koziaż to uczniowie klasy I d o profilu biologiczno-chemicznym. Biorą udział w olimpiadzie „Zwolnieni z teorii”, w ramach której stworzyli wspomniany projekt „Grać w ciemności”.

– W czasie trwania projektu rozegramy w Lubinie mecz z obecnymi mistrzami Polski juniorów w Goalballa. Są oni uczniami Dolnośląskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 13 dla Niewi-

domych i Słabowidzących im. Marii Grzegorzewskiej we Wrocławiu – opowiada Halina Machacz. – Chcemy pokazać, że niewidomi mogą pokonywać ograniczające ich bariery w uprawianiu sportu. Spotkanie to też okazja do wspólnej integracji zawodników widzących i niewidomych, budowania relacji, przybliżenie codzienności osób niepełnosprawnych – dodaje.

Licealiści zaplanowali też integracyjne spotkanie dla

swoich kolegów z I LO oraz niewidomych z Wrocławia. – Odbędzie się ono w stadninie koni. A na koniec wspólne ognisko, które podsumuje nasz projekt. Chcemy w ten sposób zlikwidować uprzedzenia, że osoby niepełnosprawne inaczej żyją w swoim świecie i są na uboczu społeczności – mówi Halina.

Magda, Halina, Oskar i Marcin mają już za sobą pierwszą część projektu – rozegrali pierwszy mecz z mi-

strzami w Goalballa we Wrocławiu. – Atmosfera w czasie meczu była niesamowita, pełna wzajemnej tolerancji, życzliwości i przede wszystkim wzajemnego szacunku do siebie. Wszyscy czekamy z niecierpliwością na następne spotkanie, które odbędzie się w Lubinie – mówią zgodni uczestnicy projektu.

Więcej o „Grze w ciemności” można znaleźć w internecie: www.facebook.com/gracwciemnosci.

MARIOLA SAMOTICHA



Projekt tworzą Magda Łukasik, Halina Machacz, Oskar Ostański i Marcin Koziaż

Fot. archiwum licealistów

Prezes PKS: Autobusy na pewno wyjadą, dają gwarancję

Kierowcy będą strajkować

» W PKS będzie strajk, to już pewne. Chce tego zdecydowana większość załogi. I choć, przed jego ogłoszeniem, związkowcy dali jeszcze prezesowi czas na reakcję, ten już dziś zapowiedział, że żadnych rozmów nie będzie.

Decyzja o strajku to efekt pięciodniowego referendum w spółce. Wzięła w nim udział zdecydowana większość załogi, która zagłosowała za strajkiem. Chcą 20-procentowej podwyżki i zapłaty zaległych świadczeń socjalnych za 2013 i 2014 rok, ale nie godzi się na to prezes.

– Pan prezes cały czas twierdził, że to my, dwaj związkowcy, nakreślamy sprawę, że ludzie wcale nie podzielają naszej opinii i nie chcą strajku. Teraz widać, że nas ludzie popierają czy nie. I co na to prezes? – pyta Piotr Humecki, szef NSZZ Pracow-

ników PKS w Lubinie. – Ludzie byli zastraszeni i baliśmy się, że przez to mogą nie zagłosować. Ale wynik jest bardzo dobry. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w referendum – dodaje.

W głosowaniu wzięło udział prawie 90 procent załogi PKS, z czego aż 68,5 procent opowiedziało się za strajkiem. Teraz związkowcy dali prezesowi czas na reakcję. – Apelujemy do prezesa, niech się w końcu opamięta. Tutaj robi się coraz gorzej, ludzie mają dość jego rządów i dali świadectwo tego w swoim głosowaniu – podkreśla Humecki.

Ale prezes decyzję już podjął. – Nie będę już rozmawiał ze związkowcami, bo te postulaty, których żądają, zrujnowałyby spółkę – mówi wprost Kazimierz Ziółkowski, szef PKS.

Zapewnia też, że wynik referendum nie jest dla niego zaskoczeniem. – Przy tak postawionym pytaniu, które sprowadza do stwierdzenia, czy chcesz być pięknym, młodym i bogatym, czyli czy chcesz mieć 20 procent podwyżki i fundusz socjalny, to trudno się oprzeć takim pokusom. Dziękuję wszystkim, którzy głosowali, bo frekwencja była bardzo dobra. Ten wynik 30 procent przeciw strajkowi, przy pełnej swobodzie głosowania, uważam za bardzo dobry – dodaje Ziółkowski.

– Nie będę już rozmawiał ze związkowcami, bo te postulaty, których żądają, zrujnowałyby spółkę – mówi wprost Kazimierz Ziółkowski, szef PKS

Związkowcy jeszcze nie zdecydowali, kiedy i w jakiej formie będą strajkować. – Długo na pewno nie będziemy czekać. Są różne możliwości: jest strajk normalny, czyli



Fot. Mariola Samoticha

Może się więc okazać, że autobus nie przyjedzie lub przyjedzie później. Dla spółki oznaczałoby to ogromne kary finansowe. Prezes Ziółkowski zapewnia jednak, że nie dopuści do takiej sytuacji.

– Autobusy na pewno wyjadą, dają gwarancję. Ani autobusy ani obiekty nie są własnością pracowników. W tej spółce jest właściciel, który chroni to mienie przed zaborcem. Może być jedynie problem, że nie miałby kto wyjechać, ale sądzę, że z tym też sobie poradzimy – podkreśla Kazimierz Ziółkowski.

MARIOLA SAMOTICHA

powstrzymanie się od pracy, może być strajk okupacyjny czy głodowy. Chcielibyśmy najłagodniej, żeby pasażerowie za bardzo tego nie odczuli. Jesteśmy stąd i nie chcemy uprzykrzać życia swoim sąsiadom. Ale widać prezesowi na tym nie zależy, bo on nie jest

z Lubina – uważa Piotr Humecki.

PKS to przede wszystkim komunikacja miejska. Ale to też autobusy międzymiastowe, które kursują po okolicznych gminach i dowożą dzieci do szkoły, studentów na zajęcia, a dorosłych do pracy.

28 marca zdobędą Grzybową Górę

Nocny bieg dla Kamila

■ Nocna eskapada dla Kamila. To nie będzie typowa impreza sportowa: późnym wieczorem do pokonania będzie 10 kilometrów na Grzybową Górę. Cel szlachetny, obecność nieobowiązkowa, ale mile widziana.

28 marca w ostatnią sobotę marca wolontariusze z KGHM zapraszają na Nocne Zdobywanie Grzybowej Góry. Można to zrobić biegiem lub spacerem z kijkami. Każdy musi obowiązkowo mieć ze sobą latarkę czołową i telefon komórkowy. Cały dochód z wpisowego (minimum 20 zł) zostanie prze-

znaczony na leczenie synka Pawła Stefanka z Zakładu Hydrotechnicznego – 11-letniego Kamila, który urodził się z rzadką chorobą genetyczną.

– Start zaplanowaliśmy na terenach zielonych przy lubińskim lotnisku, meta będzie w tym samym miejscu – mówi Łukasz Dominów z Sierpolu, jeden z inicjatorów wydarzenia.

– Do organizacji imprezy przyłączyli się ratownicy z JRGH, którzy zapewnią obsługę medyczną, Pol-Miedź Trans pomoże nam w transporcie osób na miejsce zawodów, a młodzież z Zespołu Szkół nr 3 w Lubinie zrobi piękne medale – wylicza Bo-

gusław Godlewski, koordynator wolontariatu w KGHM.

Ponadto Lubinpex zapewni ciepły posiłek dla uczestników imprezy. Nadleśnictwo Lubin udostępni leśne ścieżki. Impreza organizowana jest w ramach comiesięcznego biegu nocnego Night Force Run. Imprezę pomogą zorganizować również Biegająca Kasta Miedziowego Miasta i SSZL Zagłębie Fanatyków.

Zapisy w dniu zawodów od godz. 18.30. Pierwszych 200 uczestników dostanie drobny upominek. Szczegółowych informacji udziela Bogusław Godlewski, tel. 76 74 78 156, boguslaw.godlewski@kghm.com i Łukasz Dominów, tel. 781 091 618.

Więcej o Kamilu: www.stefanek-lubin.pl.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Cały dochód z wpisowego (minimum 20 zł) zostanie przeznaczony na leczenie synka Pawła Stefanka z Zakładu Hydrotechnicznego – 11-letniego Kamila, który urodził się z rzadką chorobą genetyczną



Fot. Archiwum organizatorów

Podaruj procent swojego podatku potrzebującym z powiatu lubińskiego

Dla nas niewiele, dla nich całe życie

■ Co prawda na rozliczenie się z fiskusem mamy jeszcze trochę czasu, jednak gdy wypełniamy PIT, warto pomyśleć, czy nie podzielić się swoim podatkiem z potrzebującymi.

W naszym regionie na taką pomoc liczy kilkadziesiąt organizacji i osób, których dotknęła choroba lub inne nieszczęście. Możemy pomóc

między innymi młodą lubinianką Eli, która kilka lat temu miała wypadek czy Karolinie z zanikiem mięśni, lub kilkuletniemu Kajtkowi.

Z roku na rok coraz więcej osób decyduje się przekazać 1 procent swojego podatku potrzebującym. Aby to zrobić, wystarczy podać w swojej deklaracji cel i numer KRS, a pieniądze na konto wskazanej organizacji wpła-

ci już urząd skarbowy. Procedura nie jest więc skomplikowana.

W ubiegłym roku mieszkańcy powiatu lubińskiego przekazali na różne organizacje pożytku publicznego w ramach 1 procenta swojego podatku za rok 2013 aż 2 mln 299 tys. zł.

Najwięcej trafiło do Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą z Warszawy, bo ponad 515 tys. zł. Fundacja ma kilkadziesiąt tysięcy podopiecznych, w tym również z naszego regionu. Wielu mieszkań-

ców wpierało więc konkretne chore dzieci.

Druga co do wielkości kwota została przekazana do lubińskiego Stowarzyszenia Palium – 183 tys. zł. Lubinianie podzieliли się pieniędzmi także między innymi z tutejszym Stowarzyszeniem Dać Nadzieję – 150 tys. zł, Dolnośląską Fundacją Rozwoju Ochrony Zdrowia w Wrocławiu – ponad 110 tys. zł oraz Fundacją na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową z Wrocławia – 102 tys. zł.

MARTA CZACHÓRSKA



Ela Olszowiak

Fot. Archiwum rodzin

W tym roku możemy wspomóc:

•HOSPICJUM

Stowarzyszenie PALIUM w Lubinie, ul. Bema 6, 59-300 LUBIN
KRS: 0000256292, konto: PKO SA I Oddział w Lubinie 02 1240 1111 0010 2667 8039

•LECZENIE KAROLINY CYGI

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia DOLFROZ ul. Lotnicza 37, 54-154 Wrocław
tytułem: „Darowizna na cele ochrony zdrowia Łezka”

KRS nr 0000050135

Bank Pekao 45 1240 1994 1111 0000 2495 6839

•LECZENIE ELI OLSZOWIAK

Konto Stowarzyszenia Dać Nadzieję w Lubinie
OPP KRS: 0000100960
Z dopiskiem „POMOC DLA ELŻBIETY OLSZOWIAK”
Konto stowarzyszenia 62 1090 2082 0000 0005 4601 2822.

•STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ DZIECI Z AUTYZMEM I INNYMI ZABURZENIAMI ROZWOJOWYMI „DAR LOSU”

Adres: ul. Chłapowskiego 7/3 59-220 Legnica
e-mail: darlosu1@wp.pl
KRS nr 0000421135

Nr konta: PKO BP 21 1020 3017 0000 2702 0293 9635

•REHABILITACJĘ KAJTKA

KRS 0000032355
cel szczegółowy: Kajetan Dąbkiewicz 185/2013

•STOWARZYSZENIE DAĆ NADZIEJĘ

ul. Parkowa 8, 59-300 Lubin
KRS 0000100960, konto BZ WBK S.A. O/Lubin 62 1090 2082 0000 0005 4601 2822

•STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ I RODZICÓW OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH RÓWNE SZANSE

ul. Kukuczki 39, Lubin (59-300)
KRS 0000223759
Organizacja Pożytku Publicznego
konto: 73 1240 1486 1111 0010 0491 4229



Karolina Cyga

Sąd utrzymał w mocy decyzję śledczych

Matka kontra policja i prokuratura

» Policjanci działali właściwie, także użycie broni było uzasadnione – uznał lubiński sąd, tym samym odrzucając zażalenie na decyzję prokuratury, które złożyła Krystyna Kietla z Jurcza, matka chorego na schizofrenię paranoidalną Daniela. Rok temu, podczas ataku choroby, chłopak wpadł w szal. Bił ludzi, niszczył domy i samochody. By go powstrzymać, policja użyła broni. Matka uważa, że bezpodstawnie, ale ani prokuratura, ani teraz sąd, nie podzielają jej opinii.



W marcu ubiegłego roku Daniel działał jak w amoku. Pobił łącznie dziewięć osób, w tym pięciu policjantów, uszkodził cztery domy i aż dziewięć samochodów, w tym dwa radiowozy. Matka chłopaka ma do policji żal, że strzelali do chorego

W marcu ubiegłego roku Daniel działał jak w amoku. Pobił łącznie dziewięć osób, w tym pięciu policjantów, uszkodził cztery domy i aż dziewięć samochodów, w tym dwa radiowozy. Policjanci próbowali go zatrzymać na różne sposoby. Pomogły dopiero strzały. Z postrzeloną nogą chłopak trafił do szpitala.

Matka Daniela ma do policji żal, że strzelali do chorego. – Po policję zadzwoniłam sama, bo wiedziałam, że syn

nie jest sobą i nie chciałam, by zrobił komuś krzywdę – mówiła nam kilka razy.

Kobieta złożyła w tej sprawie doniesienie w prokuraturze. Jej zdaniem, funkcjonariusze przekroczyli swoje uprawnienia. Zapewnia, że przekazała dyżurnemu policji, że chodzi o człowieka chorego, jednak mundurowi, którzy przyjechali na miejsce, potraktowali go jak przestępcę. Pytanie, czy informację źle przekazał dyżurny czy może nieodpowiednie było zachowanie interwenujących policjantów?

Prokuratura postępowanie umorzyła. Ale Krystyna Kietla nie zamierzała się poddawać. Złożyła w sądzie zażalenie. Nim doszło do rozprawy, kilka razy była odraczana. Zdaniem kobiety – celowo. – To granie na zwłokę jest celowe. Nie walczę przecież z jednym funkcjonariuszem, tylko z całą komendą. Bo jeżeli wzywa się policję do osoby chorej psychicznie, to na pewno nie po to, by do

niej strzelać – mówiła nam we wrześniu.

Rozprawa w końcu się odbyła. Adwokat kobiety mecenas Zdzisław Kulczycki wnioskuje o udostępnienie zapisu rozmowy matki z oficerem dyżurnym, którego prosiła o interwencję w Jurczu. Po to, by mieć pewność, że mundurowi wiedzieli, że jadą do chorego.

– Jeżeli w trakcie rozmowy z dyżurnym matka powiedziała, że jej syn jest chory na ciężkie schorzenie psychiczne, że jest osobą potencjalnie niebezpieczną, to taka

policyjna interwencja nie może być wykonywana przez kogoś, kto jedzie na miejsce zdarzenia i nie wie, w jakim celu tam jedzie. Matka prosi policję o interwencję w celu pomocy – zaznaczał na sali rozpraw adwokat.

Prokurator Włodzimierz Hładyk, tłumacząc decyzję o odmowie wszczęcia postępowania, podkreślił, że działania policjantów były właściwe i uzasadnione. – Jeżeli chodzi o interwencję policji, chcę wyraźnie powiedzieć, że te środki były sukcesywnie stosowane w taki sposób, ja-

ki przewiduje to prawo – od najłagodniejszych, polegających na stosowaniu chwytów obojętniających, poprzez użycie gazu, siatki obojętniającej. Te środki nie przyniosły skutków. Eskalacja przemocy dalej miała miejsce, co jednoznacznie dowodzi, że istniało realne zagrożenie dla życia osób postronnych i interwenujących funkcjonariuszy policji – podkreśla.

Opinię prokuratury podzielił sąd, który utrzymał w mocy decyzję śledczych. Wyrok jest prawomocny.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Marcelina Falkiewicz

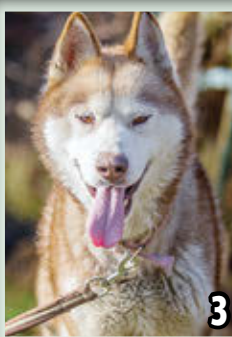
Do serca przytul psa i kota Potrzebują domów



Młody kocur i trzy psy potrzebują nowych domów. Jeśli nikt ich nie przygarnie, zwierzęki trafią do schroniska. A łatwo je pokochać, bo wszystkie są bardzo sympatyczne.



Kocur (fot. 1) ma około 8-12 miesięcy. Ma piękne umaszczenie. Jest wykastrowany. Oprócz niego nowych właścicieli potrzebują starszy psiak (fot. 2),



przepiękny husky (fot. 3) oraz sympatyczna młoda suczka Sonia (fot. 4). Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.
WOJCIECH NIEDZIELSKI

Pożyczki!
od 300 zł do 1500 zł

Minimum formalności
Gotówka od 100!

AnaNaS
zawsze wygrywa (kiedy!)

WYSTARCZY ZADZWONIC
tel. 530 814 491

Dojeżdżamy do klienta!

Credia Sp. z o.o., ul. Żurawiej 23, 49-244 Poznań

www.ananas-pozyczki.pl

MIESZKANIE NA SPRZEDAŻ

Spółdzielnia Mieszkaniowa "NOWA" w Lubinie ul. Żurawia 15 ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Lubinie przy ulicy:

SOWIEJ 4/5

p.u.: 80,70 m² (parter)

Skład mieszkania: 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wc.; mieszkanie posiada dodatkowo zabudowany korytarz o p.u.: 4,80m² (umowa o najem).

Cena wywoławcza: 179 033,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24.03.2015 r (wtorek) o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni przy ul. Żurawiej 15 w Lubinie.

Nabywca jest zobowiązany do zapłaty wszelkich kosztów związanych z zawarciem aktu notarialnego w tym również podatku od czynności cywilnoprawnych w wysokości 2% ceny nabycia nieruchomości.

Wadium w wysokości **2.000,00 zł** należy wpłacić na konto Spółdzielni: BNP Paribas – 63 1600 1462 0008 0487 0036 1001 do dnia **23.03.2015r.**

Wycytowaną cenę nabywca zobowiązany jest wpłacić na rachunek Spółdzielni w terminie 30 dni od daty rozstrzygnięcia przetargowego.

Informację nt. przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Żurawiej 15 (w pokoju nr. 7) lub pod nr. telefonu: 76/846-26-18. W celu obejrzenia mieszkania należy zgłosić się do działu Administracji (pokój nr 6) nr telefonu 76 / 846-26-17.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "NOWA" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyn.



! Historyczna Pocztówka (68)

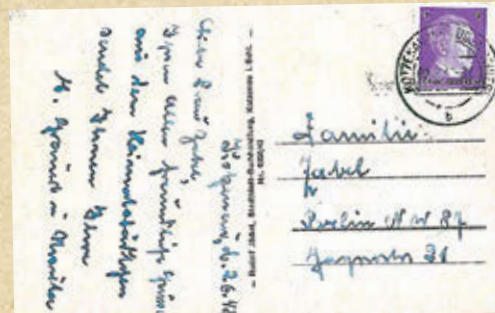


Kotzenau i Schles. Burgräfl. zu Dohna'sches Schloß

Wydawca: Rudolf Jäckel, Stadtblatt – Buchhandlung, Kotzenau i Schl. Nr 6026/43

Data stempla: 02.6.[19]43

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 2.6.43



Pocztówka ze zbiorów W. Wiszniewskiego

Chocianów – Kotzenau

Chocianów – Kotzenau, miasto zlokalizowane 25 km na zachód od Lubina. Na zdjęciu pałac, który powstał w wyniku przebudowy wcześniejszego zamku Bolka I Świdnickiego pod koniec XIII wieku. Autorem koncepcji planistycznej pałacu i całego założenia parkowego był pochodzący z Rewla (obecny Tallin w Estonii) – legnicki architekt Martin Frantz, autor nowatorskich jak na ówczesne czasy założeń i rozwiązań.

Chocianowski pałac jest jednym z najbardziej interesujących obiektów barokowych na Dolnym Śląsku. Jest też z nim związany jeszcze jeden, lubiński akcent. Otóż pałac ten należał do rodziny von Dohna Schlodien, a z tego rodu pochodziła Christina, hrabianka von Dohna Schlodien, matka generała Rudolpha Christoph barona von Gersdorff, zamachowca na Hitlera i odkrywcy katyńskich grobów polskich oficerów zamordowanych przez NKWD.

! Ciekawy zabytek (68)

BAROKOWY PAŁAC Z XVIII WIEKU – część pierwsza

CHOCIANÓW pow. Polkowice GPS: 51° 24.9006' N, 15° 53.833' E

Nieodłącznym elementem długiej historii Chocianowa był zamek. Po śmierci księcia legnickiego Henryka V Grubego w 1296 roku, opiekę nad jego małoletnimi synami przejął jego brat, książę świdnicko-jaworski, Bolko I Surowy. Po przejęciu w opiekę sukcesji legnickiej i wrocławskiej był on jednym z najpotężniejszych w tym czasie książąt śląskich. Wykorzystując zaangażowanie się księcia głogowskiego Henryka III w walkę o schedę po zamordowanym królu polskim Przemysławie II, Bolko I w tym samym 1296 roku odzyskał część ziem utraconych po 1290 roku przez Henryka V. Odebrał wówczas Chojnów i Bolesławiec wraz z otaczającymi je ziemiami. Chojnów wraz z ziemią

chocianowską przyłączył do księstwa legnickiego, zaś Bolesławiec do księstwa świdnicko-jaworskiego. Dla obrony granic zbudował szereg nowych zamków, a istniejące rozbudował i umocnił. Dostęp od strony Głogowa miał też strzec wznieiony w latach 1297–1299 zamek w Chocianowie. Nie wiemy dzisiaj jak wyglądała pierwotna budowla, ale miała zapewne charakter obronny gródzka o drewniano-ziemnej konstrukcji, z kamienną wieżą, która przetrwała do czasów współczesnych jako dolna część obecnej wieży pałacowej. Od chwili wybudowania zamku osada w znacznym stopniu zaczęła spełniać służebną rolę wobec jego mieszkańców, ale jednocześnie wzrastała jej pozycja wśród

okolicznych miejscowości. Chocianów stawał się lokalnym ośrodkiem życia gospodarczego i administracyjnego. Stało się tak za sprawą rządcy książęcego – kasztelana, który z chocianowskiego zamku sprawował bezpośrednią władzę nad pobliskim okresem, o którego istnieniu wspomina dokument księcia legnickiego Wacława I z 20 kwietnia 1353 roku. Prawdopodobnie zamek wraz osadą pełnił centrum okręgu grodowego wcześniej, bo już 19 września 1311 r. dokumenty wystawiał tu książę legnicko-brzeski Bolesław III Szczodry lub jak wołał inni Rozrutny. Położony na północno-zachodnich rubieżach księstwa zamek był w posiadaniu książąt legnickich do roku 1444, kiedy to księżna Elżbieta Brandenburska, wdowa po Ludwiku II sprzedała go wraz z osadą „dziedzicznie i po wsze czasy” braciom Christophowi i Nikolausowi von Dornheim. Od tej pory i zamek, i osada już zawsze pozostawały w rękach prywatnych właścicieli. Panowanie rodu von Dornheim nad zamkiem i chocianowską osadą trwało 63 lata. W 1507 roku wszystko sprzedali oni Georgowi von Schellendorf, od którego już w 1518 roku dobra wraz z zamkiem odkupił Christoph von Schkopp. Następnie w 1580 roku Chocianów na krótko przechodzi w ręce Hansa von Sorau (Jana z Żar), który już w 1584 roku odsprzedał całą posiadłość Jakobowi von Schöneich. Ten również po niespełna trzyletnim okresie wyzbywa się w 1587 roku chocianowskich dóbr na rzecz znanej śląskiej rodziny von Nostitz. W rękach tego rodu Chocianów pozostawał do roku 1613, a władali nim kolejno: Friedrich, Assmann (Erazmus) i Sigismund.

Za ich panowania, podjęto się remontu i przebudowy starego już

zamku w okazałą rezydencję magnacką. Jednak z braku funduszy na kontynuację tego dzieła, w 1613 roku Sigismund von Nostitz sprzedaje zamek z dobrami za 58 tysięcy talarów. Nabywcą został Hiob Aleksander von Stosch, który zapoczątkował 110-letni okres dość szczęśliwego władania chocianowskimi dobrami. Ród ten w bardzo dużym stopniu przyczynił się do rozwoju osady i zmiany jego oblicza, chociaż okres ich panowania przypadł na bardzo burzliwe i trudne lata XVII wieku.

Wskutek wymarcia całej męskiej linii rodu, majątek odziedziczyła druga żona Wolfa Aleksandra, Katarzyna baronowa von Stosch, wywodząca się ze starej śląskiej rodziny szlacheckiej von Kottwitz. Jej panowanie przyniosło dla zamku i osady wiele istotnych oraz korzystnych zmian. Już w 1703 roku uwolniła ona z poddaństwa tutejszych gospodarzy, czyli kmieci, zagrodników, chałupników oraz rzemieślników. Chocianów uzyskał prawo urzędowania trzy razy w roku jarmarków oraz raz w tygodniu organizowania targów bydła i koni. Władzę w osadzie reprezentowała kilkuosobowa rada, powoływana spośród mieszkańców, dla której regulamin ogłosił w 1707 roku wnuk Katarzyny, Balthasar Friedrich von Stosch. Wszystkie te przepisy zatwierdził 13 maja 1713 r. sam cesarz Karol VI. W wyniku tych zabiegów oraz uregulowań prawnych Chocianów stał się osadą targową. Nie uzyskał co prawda pełnych praw miejskich, ale był miejscowością znacznie różniącą się od okolicznych wiosek. W nomenklaturze oficjalnej określany był jako miasteczko (städtchen).

Tekst, foto i grafika
Henryk Rusiewicz





lubin.pl

■ W meczu 1. ligi Playarena Lubin.pl na boisku przy Zespole Szkół nr 3 Same Asy walczyły o punkty z Klanem Urwisów. W pojedynku dwóch drużyn z górnej części tabeli lepsze okazały się Asy, które odprawiły z kwitkiem Urwisy, wygrywając 12:4.

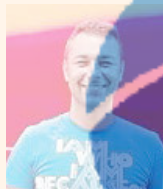
Same Asy – Klan Urwisów 12:4



Same Asy

Kapitan: Rafał Buczyński

Same Asy to drużyna, która bardzo długo dołączała do rozgrywek Ligi Nike Playarena. Pierwsze podchody pod tę drużynę były robione w 2011 roku. Założycielem Asów był Mariusz Gnitecki, który dziś występuje w ZWR Polkowice. Obecnym sternikiem tego zespołu jest Rafał Buczyński. Same Asy charakteryzuje twardy charakter. Drużyna Asów została wzmocniona przez doświadczonych graczy w lubińskiej Playarena, którzy w przeszłości występowali w 1. lidze Playarena Lubin.pl.



składy

Same Asy: Piotr Żukiewicz – Jacek Dziwiński, Kamil Serafin, Norbert Kołcz, Grzegorz Dziwiński, Rafał Buczyński, Paweł Graczyk, Krystian Sadowski, Patryk Kochan

Klan Urwisów: Adam Ilowski – Damian Staniewicz, Tomasz Cierlik, Grzegorz Jach, Mariusz Sobus, Marcin Szmil

Klan Urwisów

Kapitan: Robert Czukiewski

Drużyna przystąpiła do rozgrywek Playarena Lubin.pl w sezonie 2013/2014. Zespół zaliczył kiepski start i postanowił się wzmocnić zawodnikami znanymi w środowisku ligowym. Do drużyny dołączyło kilku graczy dawniej występujących w Forcie Przylesie. Pierwszym kapitanem drużyny był Wojciech Czukiewski, a jego następcą został wybrany Robert Czukiewski. Drużyna Klanu Urwisów w sezonie 2013/2014 zajęła miejsce premiowane awansem do 1. ligi Playarena Lubin.pl.



0 meczu:

Same Asy i Klan Urwisów ostatnio zaliczyli spadek formy, jednak ten mecz należał do szlagierowych. Początek był wyrównany, ale z biegiem czasu rosła przewaga Samych Asów. Zdziesiątkowany przez kontuzje Klan Urwisów nie miał pomysłu na zatrzymanie rywali. Po zmianie stron Same Asy przypieczętowały swoje zwycięstwo, pokonując Urwisów 12:4.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO ROBERTA CZUKIEWSKIEGO Z KLANU URWISÓW

***Zaliczyliście dobry start na początku sezonu, jednak teraz wasze wyniki nie powalają, skąd ta zniżka formy?**

– Z początkiem sezonu mieliśmy optymalny skład, później zaczęły dręczyć nas kontuzje. Do tego doszły studia i codzienne grzeczności i praca, a wiadomo, że ona jest najważniejsza w dorosłym życiu. Mimo że mamy zarejestrowanych dwudziestu paru zawodników, to czynnych jest około 12-13 graczy.

***W Pucharze Lubina trafiliście na Ekipę Janusza Raka, jesteście zadowoleni z losowania?**

– Losowanie par ćwierćfinałowych Pucharu Lubina uważam za jak najbardziej udane. Szanse oceniam 50/50 i liczy się dyspozycja dnia. Klan Urwisów jest zespołem nieobliczalnym, potrafimy wygrać z każdym, ale potrafimy też przegrać.

***Czy waszym celem dalej jest walka o przepustkę na mistrzostwa Polski poprzez ligę?**

– Mogę powiedzieć, że tak i nie. Realnie patrząc, potrzebne są nam same wygrane do końca obecnego sezonu, co może być niezwykle trudnym zadaniem.

0 meczu:

Obie drużyny od pierwszych minut narzuciły wysokie tempo. Plantator strzelił kilka bramek, a Sezonowcy mieli olbrzymiego pecha, bo żaden strzał nie znalazł drogi do bramki. Kiedy Plantator objął prowadzenie, postanowił zamurować się na swojej połowie i atakować rywala z kontry. Plan poskutkował.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO PRZEMYSŁAWA CZERNAKA Z PLANTATORA

***Spodziewaliście się tak łatwej przeprawy z Sezonowcami?**

– To wcale nie był tak łatwy mecz jak wskazuje wynik. Cieszę się, że zachowaliśmy po raz pierwszy w 1. lidze Playarena Lubin.pl czyste konto. Jednak Sezonowcy postawili nam tego dnia trudne warunki. Kluczem do zwycięstwa była gra w obronie, jak widać zagraлиśmy bezbłędnie.

***Jakie cele macie na ten sezon?**

– Apetyt rośnie w miarę jedzenia, odnieśliśmy już ósme zwycięstwo w lidze i zbliżamy się małymi krokami w stronę podium. Jeżeli podtrzymamy taką formę, to może coraz śmielej będziemy myśleli o przepustce na jeden z półfinałów mistrzostw Polski.

***A co powiesz o waszej postawie w Pucharze Lubina?**

– Trafiliśmy do jednej z trudniejszych grup i nie udało nam się awansować. Co prawda w naszej grupie o awansie decydowała mała tabela, to mieliśmy za niskie rezultaty z naszymi rywalami. Cóż w tym roku nie wyszło, wrócimy za rok silniejsi.

■ Przy ul. Skolimowskiej w meczu 1. ligi Playarena Lubin.pl Plantator podejmował drużynę Sezonowców, która w ostatnim czasie spisywała się dość dobrze. Mecz między tymi drużynami zakończył się sporą niespodzianką. Plantator rozbił Sezonowców 8:0!

Plantator – Sezonowcy 8:0



Plantator

Kapitan: Grzegorz Kuchna

Do rozgrywek lubińskiej ligi dołączyli w sezonie 2012/2013 po rozłamie drużyny F.C. Ustronie. Założycielem zespołu był Norbert Biały, który przez długi czas był także kapitanem. W poprzednim sezonie stery przejął Grzesiek Kuchna i dowodzi zespołem do dziś. Plantator dostał również propozycję awansu do 1. ligi Playarena Lubin.pl w poprzednim sezonie, jednak odmówili. Drużyna zdominowała rozgrywki 2. ligi i pewnie awansowała z 1. miejsca w tabeli, ustanawiając nowy rekord zdobytych punktów w ciągu jednego sezonu.



składy

Plantator: Piotr Kulinski – Grzegorz Kuchna, Tomasz Chwedoruk, Jarosław Mikoś, Paweł Oczkowski, Przemysław Czerniak, Adam Denkwicz, Adam Mikoś, Piotr Oczkowski, Wojciech Moździerz, Tomasz Ryńec

Sezonowcy: Piotr Kaczmarek – Michał Blicharski, Kamil Kwaśnica, Sebastian Spaliński, Bartosz Bicz, Krzysztof Toczyłowski, Damian Samol, Krystian Stec



Sezonowcy

Kapitan: Michał Blicharski

Ekipa Sezonowców to najaktywniejsza drużyna 2013 roku w skali Polski, rozegrali w ciągu roku około 90 spotkań o punkty. Podopieczni Michała Blicharskiego byli pierwszym zespołem z Lubina oraz w historii rozgrywek Playarena, który zgarnął miesięczny zapas izotonika od firmy Powerrade. W sezonie 2014/2015 dostali propozycję awansu do 1. ligi, z której skorzystali. Drużyna na początku 2014 roku miała problemy i przeszła reaktywację. Jej sponsorem jest biuro rachunkowe Awal.





www.zaglebie.lubin.pl

Zagrały ze Startem Elbląg

Panie podzieliły się punktami

» Kibice zebrani w elbląskiej hali byli świadkami wyrównanej konfrontacji. Miejscowy Start podejmował KGHM Metraco Zagłębie Lubin. Pojemny mecz zakończył się podziałem punktów.

Wynik spotkania otworzyła Katarzyna Kłodziejska. W 2. minucie do remisu doprowadziła Kinga Lalewicz. Rozgrywają-

ca Edyta Szymańska po chwili popisała się rzutem z dystansu i zdobyła gola na 2:1. Paulina Piechnik szybko doprowadziła do remisu. Spotkanie by-

ło bardzo wyrównane. W 9. minucie, gospodynie uzyskały trzybramkową przewagę, jednak lubinianki za sprawą Aleksandry Paluch i Agnieszki Jochymek zmniejszyły stratę do jednego trafienia.

Do 15. minuty przyjezdne goniły wynik. Do stanu remisowego po 6, doprowadziła po indywidualnej akcji Joanna Obrusiewicz. Po tej bramce Antoni Parecki poprosił o czas. Po wznowieniu, spotkanie dalej było wyrównane. Końcówka należała jednak do lubinianek. Po znakomitej akcji Kai Załącznej i Joanny Obrusiewicz, Zagłębie wyszło na prowadzenie 11:12, a Kinga Lalewicz ustanowiła wynik meczu do przerwy, 11:13.

Druga odsłona spotkania rozpoczęła się od celnych rzutów Edyty Szymańskiej po stronie gospodyń oraz Agnieszki Jochymek w ekipie Zagłębia. W 39. minucie przyjezdne osiągnęły trzybramkowe prowadzenie. Z czasem gospodynie zdołały doprowadzić jednak do remisu. Do końca mecz odbywał się w tempie bramka za bramką i ciężko było jednoznacznie stwierdzić, kto będzie się cieszył z 2 punktów w tym pojedynku. Oż okazało się, że nikt. Zespoły podzieliły się punktami, ostatecznie remisując w konfrontacji ze sobą, 24:24.

MARIUSZ BABICZ

Porażka Zagłębia

Nie był to łatwy pojedynek, ale można było w nim urwać choć punkt. Niestety dla Lubina, MMTS Kwidzyn na własnym parkiecie okazał się zbyt silny i pokonał ekipę Jerzego Szafranca 33:26.

Po pojedynku Zagłębia z MMTS Kwidzynem, miedziowi oddalili się od pierwszej ósemki Superligi. Rozgrywający Przemysław Rosiak dał prowadzenie Kwidzynowi, 1:0. Kontra Zagłębia okazała się nieskuteczna. Pewnie bronił Paweł Kiepułski. Pierwsze celne trafienie miedziowi osiągnęli w 3. minucie. Z drugiej linii silny rzut wykonał Faruk Halilbegović i było po 1. W 5. minucie pojedynku, za sprawą Leszka Michałowa, goście po raz pierwszy uzyskali prowadzenie, 2:3. Kwidzyn odrobił stratę, a po chwili wygrywał już dwiema bramkami. Gospodarze grali bardzo pewnie siebie i powiększali prowadzenie. W 21. minucie, przy stanie 10:6, czerwoną kartkę za brutalny faul na Adrianie Nogowskim, otrzymał Oleg Macharashvili. Gospodarze pewnie wykorzystali siódmą demkę. Czerwoną kartkę pod koniec pierwszych 30. minut ujrzał także Mikołaj Szymyślik. Lubinianie do przerwy przegrywali 16:11. Niestety miedziowi do końca meczu nie potrafili dogonić gospodarzy wynikiem i przegrali ostatecznie różnicą siedmiu trafień.

MISZ



Lubinianie wygrali 24:20

Fot. Mariusz Babicz

Dolnośląska Liga Dzieci

Ograli oławian

■ W Dolnośląskiej Lidze Dzieci, chłopcy MKS Zagłębia Lubin walczyli o trzecie miejsce na koniec rozgrywek. W pierwszym pojedynku o tę lokatę, podopieczni Jerzego Tadli na własnym parkiecie rozegrali ciężki mecz z MOTO-Jelcz Oławą. Po czterdziestu minutach zaciętej rywalizacji miedziowi wygrali 24:20.

Starcie z początku należało do przyjezdnych. Na 0:1 rzucił Wojciech Popow. Po niecałych dwóch minutach, miedziowi przegrywali 1:3. Zespół prowadzony przez Jerzego Tadłę i Piotra Obrusiewicza nie dał za wygraną. Zaczął odrabiać straty. Po dwóch bramkach z rzędu Bartosza Sienkiewicza, lubinianie przegrywali tylko jedną bramką. Od tego momentu, do końca pierwszych

20 minut, trwała wyrównana batalia. Do przerwy mieliśmy wynik 14:13, a ostatnie celne trafienie dla gospodarzy zanotował Konrad Kowalik.

W drugiej połowie lubinianie nie popełniali już tylu błędów i byli bardziej czujni na linii obrony. Bramki głównie rzucali Bartosz Sienkiewicz i Konrad Kowalik. Lubinianie wygrali 24:20.

– Mecz rewanżowy w Oławie będzie ciężko wygrać. Jednak jestem pełen nadziei. Dojdzie jeszcze kilku obecnie kontuzjowanych zawodników, co wzmocni nas przed tym pojedynkiem. Sądzę, że poradzimy sobie. Oprócz Oławy, zostały nam jeszcze do ogrania ekipy z Wrocławia i Świdnicy – komentuje Jerzy Tadla, szkoleniowiec dzieci MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Zespoły podzieliły się punktami, remisując

Fot. Mariusz Babicz

TWÓJ 1% PODATKU TO DLA NAS 100% WSPARCIA!

Odprowadzając 1% swojego podatku udzielasz wsparcia na rozwój dzieci i młodzieży oraz udoskonalenie systemu szkolenia młodych szczypiornistów Zagłębia Lubin.

Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT należy wpisać: MKS Zagłębie Lubin numer KRS: 0000126455 z dopiskiem PIŁKA RĘCZNA.



Gala w lubińskiej hali

Boks pomaga kobiecym wdziękom

Ewa Brodnicka będzie jedyną reprezentantką pięci pięknej z Polski, która wystąpi na ringu w hali RCS. 14 marca odbędzie się wielka gala boksu zawodowego organizowana przez grupy Tymex Boxing Promotion i Global Boxing.

Swoje treningi Ewa Brodnicka odbywa w Warszawie. Jej trenerem jest Krzysztof Drzazgowski. Podczas przygotowań Polka często sparowała z mężczyznami. Jak sama przyznała, rozpoczęła przygodę z boksem przez natarczywość jednego z adoratorów podczas dyskoteki. Wymierzyła mu wtedy cios, po którym ojciec postanowił wysłać ją na treningi.

– Dużo kobiet trenuje, chociażby amatorsko. Mamy świetne pięściarki. Co mnie przyciągnęło do tego sportu? Jest to piękna dyscyplina, która hartuje ciało i umysł. Uczy tego, że nie można iść na skróty. Ja tu odnajduję adrenalinę. Historia z tym adoratorem z dyskoteki, to był przypadek. Zaatakował mnie na imprezie sylwestrowej. Broń się, wymierz-

łam mu prawy prosty i pokonałam go. Potem brat opowiedział o tej sytuacji tacie, a ten z kolei wysłał mnie na treningi – wspomina Ewa Brodnicka.

Rywalką na lubińskiej gali będzie doświadczona pięściarka z Węgier. Polka ma jednak opracowaną technikę na tę walkę.

– To moja najpoważniejsza walka w dotychczasowej karierze – przyznaje Ewa.

MARIUSZ BABICZ

Ewa Brodnicka

Obrona była nie do przejścia

Inauguracja na plus!

Lubomir Guldan, Maciej Dąbrowski czy Todorovski – obrona Zagłębia była nie do przejścia. W pierwszej połowie gospodarze nie mieli za wiele okazji do strzałów w światło bramki. Ekipa Piotra Stokowca miejscami bardzo agresywnie broniła dostępu do własnego pola karnego. Dobrym przykładem na to może być faul w 14. minucie Jakuba Tosika na Jakku Góralskim. W pierwszej połowie najbliższy zdobycia bramki był w 39. minucie Aleksander Kwiek. Odbita piłka trafiła pod nogi pomocnika Zagłębia, który od razu oddał strzał na bramkę Seweryna Kiełpina. Piłka minęła jednak lewy słupek. W podobnej sytuacji, ten sam zawodnik znalazł się kilka minut później. Bramki jednak nie zdobył i do przerwy było 0:0.

» Bardzo ważne zwycięstwo zanotowali na inaugurację rundy wiosennej w 2015 roku, podopieczni Piotra Stokowca. Miedziowi na Wyjeździe ograli Wisłę Płock, 0:1.



Mecz zakończył się zwycięstwem miedziowych 0:1

Od początku drugiej połowy, mogliśmy oglądać na murawie Sebastiana Boneckiego, który zmienił Jakuba Tosika. Zagłębie ruszyło do ataku pozycyjnego. Obie ekipy w tej części meczu prowadziły często pojedynki w środku boiska. Upragnioną bram-

kę, kibice Zagłębia zebrani na płockiej trybunie, oglądali w 69. minucie. Radość swoim sympatykom sprawił Aleksander Kwiek. Pomocnik zdobył bramkę uderzeniem głową, po dośrodkowaniu z rzutu różnego. Marcin Krzywicki z Płocka był chyba w tej

części spotkania najbliższy strzelenia gola dla Wisły. Prowadząc samotnie futbolówkę, oddał strzał po ziemi z ostrego konta. Piłka minimalnie minęła słupek. Mecz zakończył się zwycięstwem miedziowych 0:1.

MARIUSZ BABICZ

Audiowizualnych

Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

OSTATNIE MIESZKANIA!

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

real-
wielki wybór, niskie ceny

ZAPRASZAMY DO
real,- Lubin
ul. Jana Pawła II 3

W GODZ:
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8:00 - 22:00
NIEDZIELA 9:00 - 21:00

Środa - Czwartek 11-12.03.2015

**wszystkie pampersy VP
w cenie
po 34,99 zł**

Środa - Czwartek 11-12.03.2015

-20% RABAT
NALICZANY
W KASIE **rabat
na
owoce świeże**

Piątek - Sobota 13-14.03.2015

-20% RABAT
NALICZANY
W KASIE **rabat
na małe
elektro AGD**

Piątek - Sobota 13-14.03.2015

**Łopatka wieprzowa b/k
8,99 zł za 1 kg**

Niedziela 15.03.2015

-20% RABAT
NALICZANY
W KASIE **rabat
na
telewizory**
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Prezydent Miasta Lubina
i Starosta Powiatu Lubińskiego
serdecznie zapraszają na

II BIEG PAPIESKI

26 kwietnia 2015

START BIEGU GŁÓWNEGO: godz. 18.18 spod Ratusza w Lubinie

DYSTANS: 5400 m

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl



www.facebook.com/RCSlubin



organizatorzy:



URZĄD
MIEJSKI
W LUBINIE



STAROSTWO
POWIATOWE
W LUBINIE



GMINA
LUBIN

